

Pożegnanie	7
Uchwały.....	9
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	16
Glosy	37
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2005, nr 6.....	59
Dane statystyczne – kwiecień 2005 r.....	65



ZDZISŁAW ŚWIEBODA
Sędzia Sądu Najwyższego
(1931 – 2005)

W dniu 13 kwietnia 2005 r. w Ciechocinku
zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku
Zdzisław Świeboda

Sędzia Zdzisław Świeboda urodził się w dniu 1 stycznia 1931 r. w Palikówce, w woj. rzeszowskim. Studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył w 1952 r., uzyskując tytuł magistra. W tym samym roku rozpoczął pracę w sądownictwie powszechnym, najpierw jako aplikant sądowy w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, a następnie – od roku 1953 – jako asesor sądowy przydzielony do pracy w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie i Sądzie Powiatowym w Łańcucie. W 1955 r. został sędzią Sądu Powiatowego w Łańcucie, obejmując stanowisko wiceprezesa tego Sądu.

W 1958 r. Zdzisław Świeboda został przeniesiony na stanowisko sędziego i prezesa Sądu Powiatowego w Rzeszowie, skąd w 1963 r. delegowano go do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Nominację na stanowisko sędziego tego Sądu uzyskał w 1964 r. W Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie pełnił funkcję wizytatora (w latach 1964 – 1968), a następnie wiceprezesa (od 1968 do 1974 r.). Od 1974 r. był prezesem tego Sądu.

Z dniem 1 października 1976 r. Zdzisław Świeboda został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, a dnia 12 maja 1977 r. mianowano go sędzią Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, w której – z krótką przerwą na pracę w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – orzekał aż do przejścia w stan spoczynku, tj. do dnia 1 stycznia 2001 r., pełniąc w 2000 r. funkcję przewodniczącego Wydziału II. Swoją pracę w Sądzie Najwyższym opisał w krótkim wspomnieniu pt. „Dwadzieścia cztery lata mojej pracy w Sądzie Najwyższym”, opublikowanym w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 7-8, s. 57.

W 1974 r. sędzia Zdzisław Świeboda obronił na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego rozprawę doktorską pt. „Sąd jako organ egzekucyjny”, otrzymując w 1975 r. tytuł doktora nauk prawnych. Łącząc służbę sędziowską z pracą naukową na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Filia w Rzeszowie, w 1992 r. otrzymał tytuł doktora habilitowanego nauk prawnych.

Sędzia Zdzisław Świeboda był wybitnym prawnikiem cywilistą, znawcą prawa egzekucyjnego i upadłościowego, któremu poświęcił dziesiątki lat pracy i badań naukowych. Był autorem wielu komentarzy, kilku książek oraz niezliczonych artykułów, glos i innych opracowań. W pamięci kolegów i współpracowników pozostał jako niezawodny przyjaciel, nauczyciel i wychowawca, człowiek pogodny, życzliwy i dobry.

W uznaniu zasług dla wymiaru sprawiedliwości sędzia Zdzisław Świeboda odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1969 r.), Krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1986 r.) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2001 r.).

Z bogatego jurysdykcyjnego dorobku sędziego Zdzisława Świebody warto przypomnieć uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w składach powiększonych, w których był sprawozdawcą i autorem uzasadnień np.:

1. Pracownik jednostki spółdzielczości pracy, przejętej przez przedsiębiorstwo państwowe na podstawie uchwały nr 235/75 Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1975 r. w sprawie zmian w organizacji drobnej wytwórczości, staje się pracownikiem tego przedsiębiorstwa na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, z wyłączeniem elementów wynikających z odrębności spółdzielczej umowy o pracę.

2. Do tego stosunku pracy mają zastosowanie przepisy kodeksu pracy, z tym jednak, że jeżeli pracownik nie zamierza kontynuować stosunku pracy, może w terminie dwutygodniowym od chwili przejęcia jednostki spółdzielczej wypowiedzieć umowę o pracę przy zachowaniu terminów ustawowych. Rozwiązanie umowy na podstawie takiego wypowiedzenia wywołuje skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy o pracę przez zakład pracy za wypowiedzeniem.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 sierpnia 1979 r., V PZP 2/79, OSNCP 1980, nr 1, poz. 1)

Od orzeczenia prezesa okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych odrzucającego wniosek o rozstrzygnięcie zakładowego sporu zbiorowego przysługuje zażalenie.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 28 listopada 1984 r., KASN 2/84, OSNCP 1985, nr 8, poz. 112)

Dłużnik, przeciwko któremu wszczęta została egzekucja alimentów, mimo że dobrowolnie zaspokajał alimenty w terminie i wysokości określonej w tytule wykonawczym, może skutecznie - stosownie do okoliczności - w drodze skargi kwestionować czynności komornika w zakresie obciążenia go kosztami egzekucyjnymi (art. 767 i 770 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 1986 r., III CZP 40/86, OSNCP 1987, nr 5-6, poz. 71)

Zajęciu ruchomości będących we władaniu (współwładaniu) dłużnika (art. 845 § 2 k.p.c.), wchodzących w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka, nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko dłużnikowi nie została nadana klauzula wykonalności także przeciwko jego małżonkowi (art. 787 § 1 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 czerwca 1986 r., III CZP 41/86, OSNCP 1988, nr 1, poz. 3)

Artykuł 769 k.p.c. przewidujący solidarną odpowiedzialność komornika jako organu egzekucyjnego i Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez komornika umyślnie lub przez niedbalstwo wyłącza – w zakresie w nim unormowanym – stosowanie przepisów działu piątego rozdziału I kodeksu pracy.

(uchwała połączonych Izb - Izby Cywilnej i Administracyjnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 kwietnia 1989 r., III CZP 49/88, OSNCP 1989, nr 9, poz. 128)

Podstawą określenia ceny sprzedaży nieruchomości kandydatowi ustalonemu w drodze decyzji na podstawie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 58, poz.348) są przesłanki wskazane w art. 4 ustawy, istniejące w dacie sporządzenia umowy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 września 1990 r., III CZP 43/90, OSNCP 1991, nr 1, poz. 1)

Na postanowienie o umorzeniu postępowania wydane w toku postępowania opiekuńczo-wychowawczego bądź poprawczego przysługuje pokrzywdzonemu zażalenie (art. 21 § 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 35, poz. 228). Postanowienie to doręcza się z urzędu

pokrzywdzonemu wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia zażalenia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 lipca 1992 r., III CZP 72/92, OSNCP 1992, nr 10, poz. 183)

Bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” nie może skutecznie powołać się – w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 166)

Wniosek Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o jej wpis do działu drugiego księgi wieczystej należy traktować jako wniosek o uzupełnienie istniejącego już wpisu Skarbu Państwa przez dodanie słów: „Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa”, po wykreśleniu wpisanego uprzednio organu reprezentującego Skarb Państwa (§ 17 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1992 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece, Dz.U. Nr 29, poz. 128).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 189/93, OSNCP 1994, nr 6, poz. 121)

Organy samorządu studenckiego szkoły wyższej, działającego na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), mogą pozywać i być pozywane w sprawach z zakresu ich ustawowych uprawnień.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 10 lutego 2000 r., III CZP 29/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 123)

J.G.

POŻEGNANIE

Odejście każdego człowieka pozostawia pustkę i uczucie żalu, które potęguje bezpowrotna strata osoby bliskiej. Taki żal i uczucie smutku spowodowała Twoja Zdzisławie śmierć.

Sędzia Świeboda przez długie lata pracował w Sądzie Najwyższym, a poza tym prowadził działalność dydaktyczną na wyższych uczelniach. Był autorem wielu publikacji bardzo przydatnych dla praktyki. W pracy zawodowej cechowała Go głęboka i rozległa wiedza prawnicza. Dbał o to, by rozstrzygnięcia wydane przez składy sędziowskie, w których zasiadał, były prawidłowe i budziły szacunek oraz zrozumienie nawet dla strony przegrywającej. Poszukiwał sprawiedliwego rozstrzygnięcia w każdej sprawie, był wrażliwy na ludzkie problemy.

Narady sędziowskie ze Zdzisławem, poprzedzające dzień rozprawy, były wszechstronne, z dogłębną analizą rzeczywistego stanu sprawy i wchodzących w rachubę przepisów prawa. Zdzisław pokonywał prezentujących odmienny projekt werdyktu z dużą delikatnością, wysłuchiwał cierpliwie przytaczanych argumentów i ważył je. Cechowała go duża kultura osobista, dlatego nikogo nie uraził, wykazując mu brak racji.

Dla kolegów i podległego personelu administracyjnego był nad wyraz serdeczny i życzliwy. Kolegom służył zawsze pomocą w rozstrzyganych sprawach, szczególnie egzekucyjnych, w których był dla nas autorytetem.

Przez 14 lat pracowaliśmy w jednym pokoju i przez ten okres korzystałam nie tylko z Jego życzliwych rad zawodowych, ale także z Jego doświadczenia życiowego. Przez cztery lata pracowałam ze Zdzisławem w Wyższej Szkole Handlu i Prawa, gdzie był cenionym pracownikiem naukowym zarówno przez grono pedagogiczne, jak i studentów.

Odejście Zdzisława w stan spoczynku w 2001 r. nie zerwało więzów koleżeńskich, dzielił się nadal z nami swoim doświadczeniem.

Wyprzedziłeś nas, Drogi Zdzisławie, na tej drodze, która kończy bieg ziemskiego żywota. Twoje dzieła, jakie pozostawiłeś i rzesze sędziów, które wyszkoliłeś, sprawiają, że pozostaniesz w naszej pamięci.

Wraz z sędziami Izby Cywilnej Sądu Najwyższego
żegnam znakomitego cywilistę i życzliwego Kolegę
Helena Ciepla

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 6 grudnia 2004 r., IX 1 Gz 738/04, zagadnienia prawnego:

„Czy od zażaleń składanych w postępowaniu w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności sądowemu tytułowi egzekucyjnemu pobiera się ułamkowy wpis stosunkowy, a jeżeli tak to jaka wartość ma być podstawą do jego obliczenia?”

podjął uchwałę:

Od zażalenia dłużnika w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności sądowemu tytułowi egzekucyjnemu, pobiera się piątą część wpisu stosunkowego liczonego od wartości przedmiotu zaskarżenia.

(uchwała z dnia 6 kwietnia 2005 r., III CZP 04/05, T. Domińczyk, B. Czech, S. Dąbrowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 15 grudnia 2004r., II Ca 1265/04, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. Nr 30 poz. 163 ze zm.) obejmuje swym unormowaniem także taką sytuację, w której w sprawie o wydanie części nieruchomości sąsiedniej legitymowany biernie jest tylko jeden ze współwłaścicieli i tylko on jest pozwany, natomiast w sprawie o rozgraniczenie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym byłby konieczny udział wszystkich współwłaścicieli?”

podjął uchwałę:

W sprawie o wydanie części nieruchomości sąsiedniej sąd nie dokonuje rozgraniczenia jeżeli pozwany jest tylko jeden ze współwłaścicieli.

(uchwała z dnia 6 kwietnia 2005 r., III CZP 12/05, T. Domińczyk, B. Czech, S. Dąbrowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 28 października 2004 r., VI ACa 205/04, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji, gdy strona postępowania będąca spółką kapitałową prawa niemieckiego, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika zgłasza roszczenie odszkodowawcze w walucie obcej jest dopuszczalne zasądzenie kwoty odszkodowania w takiej walucie,

a w przypadku odpowiedzi negatywnej;

czy sąd orzekający władny jest zarządzić kwotę odszkodowania w walucie polskiej, stosując przelicznik wynikający z kursów Narodowego Banku Polskiego?”
podjął uchwałę:

Zasada walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c., nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez niemiecką spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo.

(uchwała z dnia 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05, T. Domińczyk, B. Czech, S. Dąbrowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 19 października 2004 r., XV GA 83/04, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w oparciu o ustawę z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. Nr 50 poz. 459 ze zm.) możliwe jest dokonanie przeliczenia przedwojennego kapitału zakładowego spółki akcyjnej a jeśli tak, to według jakich zasad;

2. w wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej na pytanie z pkt 1 - czy możliwe jest w oparciu o ustawę z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz.U. Nr 84 poz. 85 ze zm.) przeliczenie na nową jednostkę pieniężną kapitału zakładowego przedwojennych spółek akcyjnych nadal funkcjonujących w rejestrze handlowym?”
podjął uchwałę:

Kapitał akcyjny (obecnie zakładowy) spółki akcyjnej ujawniony w rejestrze przedsiębiorców i wyrażony w przedwojennych złotych polskich podlega przeliczeniu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. Nr 50, poz. 459 ze zm.), a następnie przerachowaniu na nowe jednostki pieniężne stosownie do przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz.U. Nr 84, poz. 386 ze zm.).

*(uchwała z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 2/05, Z. Strus, G. Bieniek,
Z. Kwaśniewski)*

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 5 stycznia 2005 r., IV Ca 546/04, zagadnienia prawnego:

„Czy ważna jest umowa oddania w wieczyste użytkowanie nieruchomości oraz przeniesienia prawa własności jedynie części budynku i czy dopuszczalne jest w przypadku ważności tej umowy wpisanie w księdze wieczystej na rzecz nabywcy prawa wieczystego użytkowania oraz własności części budynku znajdującego się na tej nieruchomości, gdy pozostała część budynku znajduje się na sąsiedniej nieruchomości objętej odrębną księgą wieczystą i ujawniona jest w niej jako wieczysty użytkownik i właściciel pozostałej części budynku inna osoba niż nabywca?”
podjął uchwałę:

Umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej oraz przeniesienia własności znajdującej się na niej części budynku jest nieważna (art. 58 § 1 i 3 k.c.), jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowienia o przeniesieniu własności części budynku nie zostałaby zawarta.

(uchwała z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 9/05, Z. Strus, G. Bieniek, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych w Warszawie we wniosku z dnia 20 grudnia 2004 r., RU 614/04/ALD, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkodę gdy posiadaczem pojazdu mechanicznego w którym wyrządzono szkodę i którym szkodę wyrządzono jest bank będący kredytodawcą na którego przeniesiono własność obu pojazdów w drodze umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie lub też leasingodawca, będący właścicielem obu pojazdów?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone własność tych pojazdów, lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04,

M. Bączyk, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, Z. Kwaśniewski, H. Pietrkowski,
T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 18 stycznia 2005 r., II Ca 1915/04, zagadnienia prawnego:

„Czy do osób trzecich, których praw nie narusza art. 182 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.) należą również osoby, które na podstawie pozwolenia na budowę wybudowały przed dniem 5 grudnia 1990 r. ze środków własnych garaż na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa i które zgłosiły we właściwym czasie właściwemu organowi żądanie nabycia tego garażu na własność (art. 211 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, t.jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 z późn. zm.)?”

podjął uchwałę:

Nabycie przez państwową uczelnię – na podstawie art. 182 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) – użytkowania wieczystego gruntów państwowych pozostających w jej zarządzie oraz własności budynków i urządzeń trwale z nim związanych nie obejmuje garażu z gruntem niezbędnym do korzystania z tego garażu wybudowanego w warunkach określonych w art. 211 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 7/05, I. Gromska- Szuster, B. Myszka, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 grudnia 2004 r., I ACa 1443/03, zagadnienia prawnego:

„Czy będący przedmiotem zaskarżenia obowiązek złożenia przez pozwanych – wydawcę oraz autorów materiału prasowego i redaktora, który spowodował publikację tego materiału – oświadczenia przeprasającego powoda za naruszenie jego dóbr osobistych w tym materiale prasowym, jest dla tych pozwanych obowiązkiem wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c.?”
podjął uchwałę:

Obowiązek złożenia przez wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału nie jest obowiązkiem wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 7/05, I. Gromska- Szuster, B. Myszka, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 3 lutego 2005 r., I Cz 2/05, zagadnienia prawnego:

1. „Czy przyznane stronie przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym zwolnienie od kosztów sądowych rozciąga się poprzez art. 771 k.p.c. na postępowanie egzekucyjne również w takim zakresie, że strona ta, będąca na etapie egzekucji dłużnikiem, wolna jest od opłaty egzekucyjnej należnej komornikowi sądowemu i przez to nie jest możliwe jej ściągnięcie od tej osoby ?”

a w razie odpowiedzi negatywnej:

2. czy dłużnikowi przysługuje w toku postępowania egzekucyjnego uprawnienie do żądania zwolnienia go od opłaty egzekucyjnej należnej komornikowi, a jeśli tak, to w jakim trybie i przez kogo jest rozpoznawane?”
podjął uchwałę:

Zwolnienie od kosztów egzekucji przyznane dłużnikowi w toku postępowania egzekucyjnego – podobnie jak zwolnienie od kosztów sądowych udzielone w postępowaniu rozpoznawczym – pozostaje bez wpływu na możliwość ściągnięcia od dłużnika opłaty egzekucyjnej należnej komornikowi za dokonaną egzekucję.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 7/05, I. Gromska- Szuster, B. Mysza, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 5 stycznia 2005 r., IX 1 Gz 895/04, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie poszkodowanego lub jego następcy prawnego, skierowane do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody jest roszczeniem z umowy ubezpieczeniowej w rozumieniu art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz art. 20 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 17/05, Z. Strus, G. Bieniek, Z. Kwaśniewski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 40/05

„Czy wystawienie przez wierzyciela faktury za wykonaną usługę jest równoznaczne ze stwierdzeniem wierzytelności pismem w rozumieniu art. 514 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 marca 2005 r., I ACa 1595/04, W. Gawrylczyk, Z. Koźma, A. Lewandowski)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii konieczne jest ustalenie znaczenia zawartego w art. 514 k.c. zwrotu „wierzytelność jest stwierdzona pismem”. „Stwierdzić” to według Słownika współczesnego języka polskiego (Wyd. *Reader's Digest* Przegląd, Warszawa 1998, tom 2, s. 365) „ustalić na podstawie wiarygodnych danych, że coś nastąpiło, że coś można uznać za fakt, za rzecz pewną, prawdziwą; zaświadczyć, poświadczyć, konstatować, dochodzić do jakiegoś wniosku”. Opierając się na tak rozumianym pojęciu słowa „stwierdzić”, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że pismo w postaci faktury wystawionej przez wierzyciela nie odpowiada powyższej definicji, ponieważ nie daje pewności istnienia wierzytelności.

Według Sądu Apelacyjnego, pismo wierzyciela należałoby raczej traktować jako jego twierdzenie o istnieniu wierzytelności. Nie wyklucza to jednak wątpliwości, czy wierzytelność rzeczywiście istnieje, czy nie jest sporna, czy przysługuje wierzycielowi, który wystawił fakturę. Inna sytuacja miałaby natomiast miejsce, gdyby to dłużnik stwierdził na piśmie istnienie wierzytelności w określonej wysokości z określonego tytułu prawnego lub gdyby stwierdzenie takie zawarte było w piśmie podpisanym przez obie strony. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż takiej oceny sytuacji nie zmienia okoliczność, że dłużnik może zgodzić się na wystawianie i doręczanie mu faktur bez jego podpisu (takie oświadczenie dłużnika może być traktowane tylko jako jego zgoda na prowadzenie rozliczeń, rachunkowości w określony formie), nadal bowiem istnieją wątpliwości czy była podstawa do

wystawienia faktury i czy została ona wystawiona na sumę odpowiadającą istniejącemu zobowiązaniu.

Ponadto Sąd Apelacyjny zauważył, że uznanie, iż pismo wierzyciela stwierdza istnienie wierzytelności, może prowadzić do obejścia umownego zastrzeżenia niedopuszczalności jej przelewu, co przemawia przeciw traktowaniu go jako pisma, o którym jest mowa w art. 514 k.c. *in principio*.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, na fakt, że przyjmuje się, iż przepis art. 514 k.c. ma charakter *lex specialis* w stosunku do art. 509 § 1 k.c., zatem jego wykładnia nie może być rozszerzająca, lecz ścisła, a nawet zwężająca. Przemawiałby to za tezą, że stwierdzenie wierzytelności pismem to stwierdzenie jej przez dłużnika lub dłużnika i wierzyciela.

A. Z.

*

III CZP 41/05

„Czy wskazany w art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 19, poz. 177) dzień doręczenia rozstrzygnięcia protestu jako początek biegu pięciodniowego terminu na wniesienie odwołania od oddalenia lub odrzucenia protestu odnosi się także do sytuacji, gdy protest został rozstrzygnięty w terminie z art. 183 ust. 1 ustawy jednak doręczenie rozstrzygnięcia nastąpiło po jego upływie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 marca 2005 r., II Ca 2088/04, A. Lewandowska, R. Małecki, J. Stachowiak)

*

Sąd Okręgowy wskazał na reprezentowany przez doktrynę pogląd, że ze względu na fakt, iż termin określony w art. 183 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych jest terminem zawitym, doręczenie rozstrzygnięcia protestu po upływie terminu nie może być uznane za formalne rozstrzygnięcie protestu. Składającemu protest przysługuje zatem 5 dni na

wniesienie odwołania, przy czym odwołanie to powinno być wniesione od niepodjęcia rozstrzygnięcia protestu w terminie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że również dotychczasowe orzecznictwo zespołu arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych wydane na tle przepisu art. 86 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych podziela powyżej wskazane stanowisko. Prezentuje bowiem pogląd, że termin na wniesienie odwołania należy liczyć w zasadzie od dnia upływu terminu na rozpatrzenie przez zamawiającego protestu, a od dnia doręczenia rozstrzygnięcia protestu jedynie wówczas, gdy doręczenie nastąpiło przed upływem terminu do rozstrzygnięcia protestu.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy zauważył, że ww. stanowisko doktryny i orzecznictwa jest niezgodne z literalną wykładnią przepisu art. 184 ust 2 ustawy - Prawo zamówień publicznych, zgodnie bowiem z taką interpretacją przedmiotowego artykułu, w sytuacji, w której rozstrzygnięcie protestu zapadło w ustawowym terminie i następnie zostało doręczone, termin na wniesienie odwołania należy liczyć od dnia doręczenia i to niezależnie od tego, czy doręczenie nastąpiło jeszcze w ramach pięciodniowego terminu do rozstrzygnięcia protestu, czy też już po jego upływie. Jak wynika z brzmienia tego przepisu, jedyne rozróżnienie, jakie przeprowadza, opiera się na tym, czy samo rozstrzygnięcie protestu nastąpiło w ustawowym terminie; wówczas bieg terminu do wniesienia odwołania rozpoczyna się z dniem doręczenia rozstrzygnięcia lub po jego upływie i wtedy termin na złożenie odwołania rozpoczyna swój bieg od upływu terminu do rozstrzygnięcia protestu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rozstrzygając powyższe zagadnienie należy mieć na względzie, iż podstawowymi regułami interpretacyjnymi przepisów prawnych są językowe reguły wykładni. Zgodnie z nimi, przepis ma takie znaczenie, jakie nadają mu reguły znaczeniowe i składniowe języka powszechnego, przy uwzględnieniu swoistych reguł języka prawniczego. W sytuacji zatem, w której pod względem językowym przepis jest jasny, nie należy przeprowadzać dalszej jego interpretacji.

A.Z.

III CZP 42/05

„W jakiej formule sąd rozpoznający skargę dłużnika na czynności komornika może zrealizować zasadę odpowiedzialności wierzyciela za należną komornikowi opłatę egzekucyjną w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego w warunkach art. 49 zdanie drugie ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji przy stwierdzeniu, że egzekucja była zbędna i niecelowa, a w szczególności, czy sąd uprawniony jest do zmiany postanowienia komornika wzywającego dłużnika do uiszczenia należności z tytułu opłaty w taki sposób, że nakaże wierzycielowi wpłacenie opłaty egzekucyjnej na rzecz organu egzekucyjnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 15 marca 2005 r., I Cz 60/05, W. Grajdura, E. Panek, M. Sadecki)

Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy treści normatywnej zawartej w art. 770 k.p.c. oraz jego relacji z art. 98 § 1 k.p.c., uznając, że stanowi to niezbędną podstawę dla właściwej oceny przedstawionego zagadnienia. Następnie omówił pokrótce istotne dla przedmiotowej kwestii przepisy ustawy o komornikach sądowych, zwracając uwagę na konieczność ich interpretacji w związku z postanowieniami kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi postępowania egzekucyjnego.

Na podstawie analizowanych przepisów Sąd Okręgowy stwierdził, że gdy postępowanie egzekucyjne zostało niezasadnie zainicjowane, to wierzyciel, a nie dłużnik powinien w ostatecznym rozrachunku zostać obciążony kosztami postępowania egzekucyjnego. Przyjęcie takiego stanowiska, zdaniem Sądu, wymaga jednak odpowiedzi na pytanie w jakiej formie prawnej będzie dochodziło do realizacji tego postulatu w praktyce. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, szczególna trudność powstaje w przypadku określonym w art. 49 u.k.s.e., dochodzi bowiem wówczas do sytuacji, w której nastąpiło dopiero wezwanie dłużnika przez komornika do uiszczenia opłaty egzekucyjnej w terminie ustawowym pod rygorem jej przymusowego ściągnięcia. Powstaje w związku z tym pytanie, jak powinien

postąpić sąd, gdy uruchomiona przez komornika na podstawie art. 49 zdanie drugie u.k.s.e. procedura ściągnięcia kosztów od dłużnika zostanie zakwestionowana przez tego ostatniego w drodze skargi z zawartym w niej zarzutem o bezpodstawności egzekucji wobec uprzedniego spełnienia świadczenia.

Jako jedno z możliwych rozwiązań wnioskodawca przytoczył stanowisko zaprezentowane przez orzekający w sprawie Sąd Rejonowy, zdaniem którego w takim przypadku należy dokonać przerwania odpowiedzialności finansowej za egzekucję na wierzyciela w formule zasądzeni od niego na rzecz dłużnika sumy, do uiszczenia której dłużnik został wezwany.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, że trafniejsze wydaje się przyjęcie innego rozwiązania, polegającego na dopuszczeniu możliwości ingerencji sądu rozpoznającego skargę na czynność komornika w treść postanowienia komornika wzywającego dłużnika do uiszczenia danej sumy dla pokrycia opłaty egzekucyjnej. Ingerencja ta dotyczyłaby aspektu podmiotowego zaskarżonej czynności organu egzekucyjnego i polegałaby na zmianie przedmiotowego postanowienia w taki sposób, że to wierzyciel byłby zobowiązany do uiszczenia całości lub obciążającej go części opłaty egzekucyjnej bezpośrednio na rzecz komornika.

A. Z.

*

III CZP 43/05

„Czy współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych w nieruchomości wspólnej posiada legitymację do zaskarżenia do sądu uchwały wspólnoty mieszkaniowej na podstawie art. 25 pkt 1 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2005 r., I ACa 384/04, E. Kaniok, A. Owczarek, J. Waś)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 27 ustawy o własności lokali każdy właściciel lokalu ma prawo i obowiązek współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną, można zatem postawić tezę, iż uchwałę wspólnoty mieszkaniowej może zaskarżyć do sądu każdy właściciel i każdy współwłaściciel

lokalu (lokali niewyodrębnionych). Sąd Okręgowy podkreślił, że takie stanowisko prezentowane jest m.in. w komentarzu do ustawy o własności lokali.

Z drugiej strony wskazano, że przedmiotowa ustawa traktuje współwłaścicieli lokali niewyodrębnionych jako jednego właściciela, zatem w razie wprowadzenia zasady, że w określonej sprawie na każdego właściciela przypada jeden głos, współwłaściciele lokali niewyodrębnionych posiadają razem jeden niepodzielny głos. Sąd Okręgowy podkreślił, że przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, iż współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych nie miałby legitymacji zarówno do oddania indywidualnego głosu na zebraniu właścicieli lokali (mógłby to uczynić jedynie przez pełnomocnika reprezentującego wszystkich współwłaścicieli lokali niewyodrębnionych), jak i do zaskarżenia uchwały właścicieli lokali w trybie art. 25 pkt ustawy o własności lokali.

A.Z.

*

III CZP 44/05

„Czy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) znajduje zastosowanie do placówek krwiodawstwa i krwiolecznictwa w sprawach o zapłatę należności za dostarczenie krwi i jej preparatów oraz wykonywanie badań serologicznych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 marca 2005 r., II Cz 528/05, B. Kurdziel, P. Rusin, E. Witkowska)

Dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia konieczne jest ustalenie, czy na podstawie przepisów art. 19 i 27 ustawy o publicznej służbie krwi można zakwalifikować Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa jako instytucję państwową, której zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, a zatem korzystającą z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych przewidzianego w art. 8 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sądu Okręgowego zwrócił uwagę, że zadanie jednostek krwiodawstwa i krwiolecznictwa polegające na odpłatnym dostarczaniu krwi i jej preparatów oraz

wykonywaniu badań serologicznych (głównie na potrzeby placówek służby zdrowia) nosi niewątpliwie cechy działalności gospodarczej. Wnioskodawca podkreślił również, iż nie można przyjąć, że opłaty pobierana za te świadczenia stanowią tylko równowartość poniesionych kosztów działalność wspomnianych placówek. Sąd Okręgowy wskazał na art. 19 ust. 2 ustawy o publicznej służbie krwi, zgodnie z którym Minister Zdrowia i Opieki Społecznej ustalając wysokość tych opłat w drodze rozporządzenia bierze pod uwagę także inne kryteria, np. poziom cen towarów i usług w okresie poprzedzającym okres w którym ustalone przez niego opłaty mają obowiązywać.

Z drugiej strony wnioskodawca zauważył, że przy badaniu przedmiotowej kwestii należy mieć na względzie, że ingerencja administracyjna w kształtowanie wysokości opłat za świadczone przez te zakłady usługi jest bardzo daleko idąca i w sposób istotny ogranicza, a nawet minimalizuje osiągnięcie zysku. Poza tym, zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę, nie można pominąć okoliczności, że podstawowym celem działalności placówek służby krwi jest wspomaganie znajdujących się w nienajlepszej kondycji finansowej placówek służby zdrowia, a nie osiągnięcie zysku, zatem do placówek służby krwi nie można stosować dokładnie takich samych reguł postępowania co do typowych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, zorientowaną w głównej mierze na osiągnięcie zysku .

A.Z.

*

III CZP 45/05

1. „Czy sprawa z powództwa nabywcy wierzytelności przeciwko dłużnikowi jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.?

2. Czy wskazana w punkcie 1 sprawa kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 marca 2005 r., XII Gz 102/05, B. Cincio- Podbiera, B. Górczanowska, A. Pakosiewicz)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że o kwalifikacji wniesionej sprawy jako sprawy gospodarczej decyduje łącznie spełnienie wszystkich trzech wymogów

ustawowych, wskazanych w art. 479¹ § 1 k.p.c. i brak któregokolwiek z wymogów ustawowych pozbawia sprawę charakteru sprawy gospodarczej. Dla rozstrzygnięcia zatem kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego należy określić przedmiot sprawy wytoczonej przez cesjonariusza przeciwko dłużnikowi.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonanie cesji i zmiana wierzyciela nie wpływa na charakter sprawy (w omawianym przypadku sprawa, mimo cesji, pozostała nadal sprawą o wykonanie zobowiązania zaciągniętego przez dawnego wierzyciela), co na tle stanu faktycznego w ww. sytuacji nie kwalifikowało jej jako sprawy gospodarczej. Z drugiej strony wskazał jednak na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym sprawy z powództwa cesjonariusza przeciwko dłużnikowi są traktowane jako sprawy o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem (wyrok z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 387/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 162).

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że w omawianej sprawie pojawia się pytanie, czy sprawa z powództwa cesjonariusza przeciwko dłużnikowi jest sprawą o roszczenie wynikające z umowy i że rozwiązanie tego zagadnienia będzie miało wpływ na prawidłowe ustalenie składu orzekającego w postępowaniu zażaleniowym.

A.Z.

*

III CZP 46/05

„Czy zawarty w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 z ze zm.) wymóg dołączenia przez dłużnika do wniosku o ogłoszenie upadłości listy zabezpieczeń dokonanych przez wierzycieli na jego majątku wraz z datami ich ustanowienia, obejmuje również obowiązek dołączenia oświadczenia dłużnika w przypadku braku takich zabezpieczeń?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 lutego 2005 r., XII Gz 11/05, A. Ganiewski, B. Górczanowska, M. Płonka)

Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze wniosek składany przez wierzyciela powinien odpowiadać określonym tam wymogom formalnym, bez spełnienia których podlega zwrotowi na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy. Do takich wymogów należy m.in. lista zabezpieczeń ustanowionych na majątku dłużnika. Na tle takiej stylistyki przepisu pojawia się, zdaniem Sądu Okręgowego, pytanie, jak ma zachować się składający wniosek, gdy rzeczywisty brak dokonanych zabezpieczeń uniemożliwia załączenie ich listy. Według Sądu Okręgowego, możliwe jest w takiej sytuacji przyjęcie dwóch rozwiązań. Zgodnie z pierwszym, można wymagać od dłużnika, aby wyjaśnił we wniosku lub w załączonym do niego oświadczeniu, przyczyny niedołączenia tego dokumentu, podobnie jak ma to miejsce w przypadku dokumentów wymienionych w ust. 1 i 2, pod rygorem wystąpienia skutków z art. 28 ust. 3 ustawy, lub też należy uznać, że na wnioskodawcy nie ciąży taki obowiązek, a sąd powinien okoliczność tę ustalać po zbadaniu badanie innych dokumentów załączonych do wniosku.

A.Z.

*

III CZP 47/05

„Czy przekształcenie posiadania samoistnego w posiadanie zależne, w wyniku zawarcia umowy najmu przez dotychczasowego samoistnego posiadacza rzeczy, który władał rzeczą – jak się okazało – bez tytułu prawnego, z właścicielem rzeczy, oznacza „zwrot rzeczy” właścicielowi w rozumieniu art. 229 § 1 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 2005 r., I ACa 125/05, M. Klimczak, A. Palacz, C. Petruszewicz)

Sąd Okręgowy wskazał, że istotne dla wyjaśnienia sprawy pojęcie „zwrot rzeczy” zawarte w art. 229 k.c. nie jest ustawowo zdefiniowane. Jednocześnie podkreślił, że zestawienie przepisów art. 229 § 1 z art. 226 § 1 k.c. może wskazywać, iż termin „zwrot rzeczy” należy interpretować w znaczeniu przypisywanym terminowi „wydanie rzeczy”, tj. jako zachowanie polegające na

wręczeniu rzeczy ruchomej właścicielowi, a co do nieruchomości – na przekazaniu jej właścicielowi.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, że możliwe jest przyjęcie rozumowania przeciwnego, opartego na założeniu, iż owa różnica terminologiczna nie jest przypadkowa i wskazuje na celowy zabieg ze strony ustawodawcy mający na celu rozszerzenie stanów faktycznych, które mogłyby podpadać pod pojęcie „zwrot rzeczy”, w porównaniu do tych, mieszczących się w pojęciu „wydanie rzeczy”.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 79), w którym czytamy, iż nie powinno budzić wątpliwości, że „zwrot rzeczy” polega na odzyskaniu nad nią faktycznego władztwa przez właściciela nie pozwala raczej na przyjęcie takiej koncepcji.

Sąd drugiej instancji zauważył również, że podobne, wąskie rozumienie znaczenia terminu „zwrot rzeczy” zostało zaprezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 marca 1993r., I ACr 58/93, w którym wyrażono pogląd, iż nie stanowi „zwrotu rzeczy” w rozumieniu art. 229 § 1 k.c. zmiana charakteru posiadania osoby, która wykonuje bezpośrednio władztwo nad rzeczą, w szczególności zaś przekształcenie jej dotychczasowego posiadania samoistnego w posiadanie zależne.

A.Z.

*

III CZP 48/05

„Czy roszczenie zwrotne (regresowe) zakładu ubezpieczeń do sprawcy szkody, z którym łączy ubezpieczyciela umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przedawnia się w terminie wskazanym w art. 819 § 1 k.c., czy może znajduje tu zastosowanie termin przedawnienia roszczenia przewidzianego dla poszkodowanego w stosunku do sprawcy szkody, określony w art. 442 § 2 kodeksu cywilnego, albo też termin wskazany w art. 118 kodeksu cywilnego?”

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 kwietnia 2005 r.,
I Ca 58/05, W. Grajdura, W. Nawrocki, E. Panek)*

Rozważania na temat zagadnienia będącego przedmiotem pytania prawnego Sąd Okręgowy poprzedził wnikliwą analizą charakteru prawnego roszczenia regresowego. Następnie przedstawił poglądy doktryny i judykatury na temat terminu przedawnienia przy regresie nietypowym, zwracając jednocześnie uwagę, że na gruncie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego można wyróżnić trzy podstawowe zapatrywania na tą kwestię.

Zdaniem Sądu Okręgowego, najbardziej trafna jest koncepcja, zgodnie z którą roszczenie zwrotne (regresowe) zakładu ubezpieczeń do sprawcy szkody powinno być uznane za roszczenie z umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 819 § 1 k.c. Za takim rozwiązaniem przemawia nie tylko wykładnia literalna i systemowa powołanego powyżej przepisu oraz właściwych regulacji szczególnych z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, ale również interpretacja funkcjonalna. Według Sądu drugiej instancji, należy zwrócić uwagę, że przy ujawniającej się obecnie tendencji do wyznaczania stosunkowo krótkich terminów przedawnienia dochodzenia roszczeń, nie widać żadnych racji społecznych, które by usprawiedliwiały przyznanie zakładowi ubezpieczeń np. dziesięcioletniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 118 lub w art. 442 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że za przyjęciem krótszego terminu przedawnienia przemawia także wzgląd na konieczność kształtowania pewnej symetrii wzajemnych praw i obowiązków oraz ich postrzegania przez pryzmat konstytucyjnej zasady proporcjonalności, gdyż nie można zapominać o tym, iż uprawnionymi z tytułu roszczeń regresowych są profesjonalne podmioty prawa, korzystające zazwyczaj z fachowej obsługi prawnej.

A.Z.

III CZP 49/05

„Czy jeżeli umówiona suma ubezpieczenia odpowiada w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia rzeczywistej wartości ubezpieczanej rzeczy, a rzeczywistą wartość dla wypłaty przez zakład ubezpieczeń umówionego świadczenia stanowi ta wartość pomniejszona o stopień zużycia technicznego na dzień powstania szkody, ciężar dowodu wykazania tej ostatniej wartości spoczywa na ubezpieczonym czy też zakład ubezpieczeń winien wykazać wysokość zmniejszenia się tej pierwotnej wartości?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 marca 2005 r., I ACa 1531/04, J. Futro, A. Olszanecki, B. Żuber)

Na wstępie Sąd Apelacyjny przedstawił poglądy doktryny na temat ciężaru dowodu w procesie cywilnym oraz konsekwencje przyjmowanych założeń dla przedmiotowej kwestii. Następnie, analizując przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.) doszedł do wniosku, iż to na zakładzie ubezpieczeń powinien spoczywać ciężar wykazania wysokości umniejszenia wartości przedmiotu utraconego spowodowanej zużyciem technicznym. Za przyjęciem takiej koncepcji, zdaniem Sądu, przemawia fakt, że to zakład ubezpieczeń jest obowiązany w procesie likwidacji szkody ustalić wartość szkody (art. 3 ust. 5 pkt 2 ww. ustawy), zatem w procesie, stanowiącym pewną weryfikację postępowania likwidacyjnego, nie ma potrzeby zmieniać tej zasady.

Poza przedstawioną argumentacją, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia również jedna z podstawowych zasad prawa ubezpieczeniowego, tj. zasada realności ochrony ubezpieczeniowej.

A.Z.

*

III CZP 50/05

„Czy w przypadku zbycia rzeczy dzierżawionej w czasie trwania dzierżawy (art. 678 § 1 w zw. z art. 694 k.c.) dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną, ma roszczenie o zwrot nakładów do zbywcy czy do nabywcy?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., V CK 405/04,
G. Bieniek, M. Grzelka, L. Walentynowicz)

Skład Sądu Najwyższego podkreślił, że *prima facie* art. 678 § 1 k.c. w związku z art. 694 k.c. nie budzi wątpliwości co do tego, kto jest legitymowany biernie z roszczenia dzierżawy o zwrot nakładów użytecznych. Skoro z chwilą zbycia rzeczy dzierżawionej w czasie trwania dzierżawy nabywca staje się wydzierżawiającym, to obowiązek zwrotu rzeczy po zakończeniu dzierżawy, dotychczas obciążający dzierżawcę w stosunku do zbywcy, staje się odtąd, z mocy prawa, obowiązkiem wobec nabywcy. Jeśli przy tym uwzględnić, że roszczenie o zwrot nakładów ulepszających powstaje z chwilą dokonania przez wydzierżawiającego wyboru przewidzianego w art. 676 k.c. (lub z chwilą skorzystania przez dzierżawcę z art. 365 § 3 k.c.), a jednocześnie skonstatować, że wybór może być aktualny najwcześniej w chwili zwrotu rzeczy, to należałoby przyjąć, iż dzierżawca ma roszczenie o zwrot ulepszeń do nabywcy rzeczy dzierżawionej.

Sąd Najwyższy wskazał także, że takie stanowisko przyjmują niektórzy autorzy komentarzy do kodeksu cywilnego, zdaniem których do nabywcy rzeczy najętej odnosi się art. 676 k.c., chociażby ulepszenia dokonano przed nabyciem rzeczy. Zwrócono także uwagę, że za przyjęciem takiej koncepcji przemawia charakter art. 678 § 1 k.c., który ma służyć ochronie najemcy (odpowiednio – dzierżawcy), a nie nabywcy.

Z drugiej strony skład orzekający Sądu Najwyższego stwierdził, że za istotną okoliczność przemawiającą przeciwko przedstawionej wykładni art. 678 § 1 k.c. można by uznać ustanie stosunku dzierżawy pomiędzy dzierżawcą i zbywcą rzeczy dzierżawionej, wywołujące stan zakończenia dzierżawy pomiędzy tymi osobami ze skutkiem w postaci obowiązku zwrotu rzeczy przez dzierżawcę (art. 675 § 1 k.c.). Zbycie rzeczy dzierżawionej wraz z nakładami ulepszającymi dowodzi woli wydzierżawiającego zatrzymania ulepszeń i może być postrzegane jako źródło roszczeń dzierżawcy przeciwko zbywcy o zwrot tych nakładów. Możliwe wydaje się przyjęcie, że w myśl reguł zawartych w art. 350 i 351 k.c. dochodzi w sensie jurystycznym do zwrotu rzeczy przez dzierżawcę do rąk zbywcy w celu wydania

przez niego rzeczy, również na zasadzie fikcji prawnej, nabywcy. W takim przypadku należałoby uznać, że z chwilą zbycia rzeczy dzierżawionej jednocześnie powstaje po stronie dzierżawcy roszczenie przeciwko zbywcy o zwrot ulepszeń.

Skład przedstawiający pytanie wskazał, że za przyjęciem takiej koncepcji opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 1997 r., I CKN 211/97 (nie publ.), w którym wyraził pogląd, iż roszczenia najemcy o zwrot nakładów mogą być kierowane przeciwko temu wynajmującemu, z którym powód pozostawał w stosunku najmu w okresie ich dokonania, oraz w wyroku z dnia 4 listopada 2004 r., V CK 208/04 (nie publ.), w którym stwierdził, że najemca, który przed zbyciem przedmiotu najmu dokonał nakładów ulepszających ma roszczenie o ich zwrot do zbywcy, a nie do nabywcy.

A.Z.

*

III CZP 51/05

1. „Czy w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego wskutek pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego uregulowanego w art. 825 pkt 2 k.p.c. w sytuacji częściowego ściągnięcia należności pieniężnej objętej tytułem wykonawczym, gdy istniała przeszkoda do wszczęcia i prowadzenia egzekucji, zachodzi podstawa do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną obejmującą ściągniętą część należności stosownie do treści art. 59 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 882 ze zm.) i czy w takim przypadku podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowi art. 43 ustawy co do egzekucji wszczętej przed dniem 5 lutego 2005 r.?

a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1;

2. Czy w takiej sytuacji postanowienie komornika obciążające wierzyciela obowiązkiem uiszczenia opłaty egzekucyjnej podlega wykonaniu w drodze egzekucji po jego uprawomocnieniu bez zaopatrywania go w klauzulę wykonalności stosownie do treści art. 49 zd. 3 ustawy w brzmieniu obowiązującym do 13 listopada 2004 r. i art. 49 ust. 1 zd. 5 ustawy w brzmieniu obowiązującym po tej dacie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2005 r., IV Cz 348/05, M. Bielska-Wojtaszek, K. Głab, M. Staszko-Greiner)

Uzasadniając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, regulując sposób pobierania kosztów egzekucyjnych w sprawach dotyczących egzekucji świadczeń pieniężnych wprowadziła system oparte na zasadzie ich minimalizacji oraz uzależnienia wysokości opłaty egzekucyjnej należnej komornikowi od skuteczności podjętych przez niego czynności egzekucyjnych. Poza tym wspomniana ustawa w aktualnym jej brzmieniu przy egzekucji świadczeń pieniężnych nie nakłada na wierzyciela obowiązku uiszczenia jakiegokolwiek opłaty jako warunku wszczęcia egzekucji i co najistotniejsze w ogóle nie zawiera regulacji dotyczącej możliwości obciążenia wierzyciela obowiązkiem poniesienia kosztów egzekucyjnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak takiej regulacji może wynikać z niedopatrzaniem ustawodawcy bądź jest zabiegiem zamierzonym, świadczącym o zamiarze ustawodawcy nieobciążania wierzyciela w jakiegokolwiek sytuacji jakimikolwiek kosztami egzekucyjnymi, a w szczególności opłatą egzekucyjną.

Według Sądu drugiej instancji, przyjęcie takiego stanowiska jest jednak nieuzasadnione, zwłaszcza biorąc pod uwagę charakter prawny opłaty egzekucyjnej, który upodabnia ją do daniny publicznoprawnej. Należy wziąć pod uwagę art. 43 ustawy o komornikach, zgodnie z którym za prowadzenie egzekucji i inne czynności wymienione w ustawie komornik pobiera opłaty egzekucyjne.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, nie ma również podstaw, aby twierdzić, że koszty egzekucyjne w całości obciążają dłużnika, zwłaszcza biorąc pod uwagę art. 770 zdanie pierwsze k.p.c., wprowadzający zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania egzekucyjnego, oraz treść art. 43 ustawy o komornikach. Właśnie w treści art. 43 ustawy należałoby, zdaniem Sądu, upatrywać podstawę prawną do nałożenia na wierzyciela obowiązku uiszczenia opłaty egzekucyjnej w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że w sytuacji tej występuje brak analogicznego uregulowania jak w art. 49 ww. ustawy, który określa formę i charakter rozstrzygnięcia zobowiązującego wierzyciela do uiszczenia opłaty egzekucyjnej, co sprawia, że niejasne jest, czy ewentualne postanowienie

nakładające na wierzyciela obowiązek uiszczenia opłaty egzekucyjnej podlega po uprawomocnieniu wykonaniu bez zaopatrywania go w klauzulę wykonalności.

A.Z.

*

III CZP 52/05

„Czy dopuszczalne jest postępowanie na skutek skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód w sytuacji, gdy jeden z małżonków zmarł po wydaniu i uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód, a skarga o wznowienie postępowania oparta jest na jednej z przyczyn nieważności postępowania?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2005 r., VI ACz 448/05, M. Manowska, M. Podogrodzki, K. Tucharz)

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego zostały wywołane przede wszystkim rozbieżnymi stanowiskami Sądu Najwyższego wyrażonymi w powyższej kwestii. Wnioskodawca wskazał, że w orzeczeniu z dnia 13 maja 1960 r., 2 CR 104/60 (OSPika 1961, poz. 41), wydanym na tle poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy wskazał, że art. 433 k.p.c. uchyla normę ogólną z art. 183 i 185 k.p.c. jedynie w stadium trwania procesu o rozwód. Nie dotyczy on natomiast ani postępowania o przywrócenie terminu do zaskarżenia wyroku, ani wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej. Okoliczność, że żądanie rozwodu jest prawem niemajątkowym gasnącym z natury rzeczy z chwilą śmierci, nie stoi na przeszkodzie do zastosowania art. 183 i 185 k.p.c. przy przywróceniu terminu do wniesienia rewizji od wyroku orzekającego rozwód. Mimo bowiem, że prawo to nie wchodzi w skład spadku, spadkobiercy zmarłego małżonka są legitymowani zarówno czynnie, jak i biernie do wstąpienia w jego miejsce, ponieważ treść wyroku w sprawie rozwodowej oddziałuje na prawa spadkowe.

Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił, że mimo iż wspomniane orzeczenie spotkało się z krytyką części doktryny, to jednak nie wykluczył on stanowczo dopuszczalności wznowienia postępowania po śmierci jednej ze stron w tych przypadkach, w których skarga oparta jest wyłącznie na jednej z przyczyn

nieważności i zmierza jedynie do uchylenia prawomocnego orzeczenia, jako że całe postępowanie poprzedzające je dotknięte było nieważnością.

Jako przykład odmiennego spojrzenia na przedmiotowe zagadnienie Sąd Apelacyjny przytoczył orzeczenie z dnia 23 października 1962 r., I CR 886/61 (OSPika 1963, poz.237), w którym Sąd Najwyższy odstąpił od poglądu wyrażonego w orzeczeniu z dnia 13 maja 1960 r. W uzasadnieniu do tego orzeczenia, wydanego również pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, czytamy, że art. 185 k.p.c. pozwala na kontynuowanie zawieszono na skutek śmierci strony postępowania z udziałem jej spadkobierców, skoro jednak skutki śmierci strony w procesie rozwodowym zostały uregulowane w sposób odmienny w art. 433 k.p.c., przepis ten jako szczególny deroguje art. 185 k.p.c. jako normę o charakterze ogólnym i to nie tylko w stadium trwania procesu o rozwód, ale i w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania. A ponieważ proces cywilny nie może się toczyć przy udziale tylko jednej strony, należy uznać, że w przypadku śmierci jednego z małżonków, który prowadził sprawę o rozwód, skarga o wznowienie postępowania w tej sprawie jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

Pogląd Sądu Najwyższego oparty został na twierdzeniu, że żądanie rozwodu, jako nierozzerwalnie i wyłącznie związane z osobą małżonka, jest prawem niemajątkowym i osobistym, które z natury rzeczy gaśnie z chwilą jego śmierci i nie przechodzi na spadkobierców małżonka. Śmierć małżonka eliminuje więc jedną ze stron procesu, który z tego właśnie powodu z racji swej istoty toczyć się już nie może.

A.Z.

*

III CZP 53/05

1. „Czy w sprawie o zapłatę ze stosunku o charakterze cywilno-prawnym powołanie się przez pozwanego na potrącenie, u którego podstaw leży sporna co do zasady i wysokości wierzytelność ze stosunku pracy i którego materia – na wypadek wniesienia powództwa wzajemnego w miejsce potrącenia – uzasadniałaby właściwość sądu pracy, sąd rozpoznający sprawę

w postępowaniu według zasad ogólnych władny jest badać samodzielnie istnienie i wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia?,

a na wypadek odpowiedzi negatywnej

2. Jaki tok postępowania powinien przybrać sąd cywilny, w szczególności czy właściwe byłoby odesłanie pozwanego na drogę procesu o ustalenie istnienia wierzytelności przed sąd pracy, którego wyrok miałby znaczenie prejudycjalne dla sprawy o zapłatę ?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 marca 2005 r., VI ACa 583/04, A. Orłowska, A. Prokopiuk, J. Szachulowicz)

Sąd Apelacyjny podkreślił, że za rozpoznanie całego sporu w ramach jednej tylko cywilnej sprawy sądowej przemawia kilka względów. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zasięg przedmiotowy i podmiotowy sprawy jest ściśle określony zawartością pozwu i treścią sentencji orzeczenia, a podniesienie zarzutu potrącenia odbywa się i wywiera ewentualne skutki w ramach toczącego się już sporu. Ponadto, skuteczne potrącenie cechuje oddziaływanie w sferze prawa materialnego w zakresie opisanym przepisem art. 498 § 2 k.c., zatem jakkolwiek ingerencja sądu czy też wypadkowe postępowanie, toczące się przed sądem rozpoznającym przeciwstawny w stosunku do materii objętej potrąceniem spór, nie są niezbędne do nadania oświadczeniu o potrąceniu mocy sprawczej.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny wskazał na argumenty, które przemawiają za niedopuszczalnością przyjęcia takiego stanowiska. Przyjmując bowiem, że w omawianej sytuacji mamy do czynienia z dwiema sprawami (pierwszą związaną z zasadnością powództwa, drugą z zasadnością potrącenia), należy uznać, że ta druga sprawa, gdyby funkcjonowała jako oddzielnie rozpatrywana, musiałaby się toczyć w sądzie pracy (w przeciwnym razie zachodziłaby nieważność postępowania - art. 379 pkt 4 k.p.c.)

Sąd drugiej instancji zauważył również, że rozstrzygnięcie wszelkich sporów odbywa się według ściśle wytyczonych torów, a cała procedura cywilna tworzy pewien logiczny system o charakterze ściśle uporządkowanym, zatem każda kwestia sporna realizująca się w postępowaniu sądowym powinna znajdować swą własną „ścieżkę”.

A.Z.

*

III CZP 54/05

1. „Czy w świetle normy art. 60 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej dopuszczalnym jest połączenie dwóch samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które nie są w stanie pokryć we własnym zakresie ujemnego wyniku finansowego,

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

2. czy w wypadku połączenia określonego w pkt. 1 organ założycielski przejmuje odpowiedzialność za zobowiązania łączonych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, czy odpowiedzialność przechodzi na nowoutworzoną osobę prawną?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30 marca 2005 r., II Ca 1212/04, S. Nawrocki, D. Soroko-Gudz, R. Ślęzak)

Sąd Okręgowy zauważył, że w świetle art. 53 a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, nie budzi wątpliwości, że sejmik województwa jest uprawniony do przekształcenia, podziału i połączenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej, nie ma jednak podstawy prawnej, aby w drodze uchwały decydował on o przejęciu zobowiązań i należności likwidowanych lub łączonych zakładów opieki zdrowotnej przez nowoutworzony samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, można natomiast przyjąć, że wobec braku jakichkolwiek uregulowań, które dotyczyłyby procedury i skutków połączenia zakładów opieki zdrowotnej, i przy założeniu, że na skutek połączenia następuje faktyczna likwidacja dotychczas istniejących podmiotów, ich wykreślenie z rejestru i przejęcie majątku przez nowotworzony samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, odpowiedzialność za zobowiązania ponosi organ założycielski. Istotą uregulowania bowiem, zawartego w art. 60 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, jest pewnego rodzaju kompromis pomiędzy zasadą samodzielności publicznego zakładu opieki zdrowotnej a odpowiednim zabezpieczeniem przez właściwe organy, ochrony zdrowia obywateli

Z drugiej strony Sąd Okręgowy podkreślił, że w świetle uregulowania zawartego w art. 60 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej powstaje wątpliwość co do możliwości połączenia przez organ założycielski samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej posiadających ujemny wynik finansowy, gdyż ww. przepis stanowi wyraźnie, że jeżeli ujemny wynik finansowy nie może być przez zakład pokryty we własnym zakresie, organ, który utworzył samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej wydaje rozporządzenie lub podejmuje uchwałę o zmianie formy gospodarki finansowej zakładu lub o jego likwidacji.

A.Z.

*

III CZP 55/05

„Czy strona traci prawo do skutecznego podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego wyroku wskutek przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego z naruszeniem przepisów: art. 495 § 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w sytuacji, gdy w terminie przewidzianym w art. 162 k.p.c. strona nie zwróciła sądowi pierwszej instancji uwagi na uchybienia przez sąd tym przepisom wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2005 r., I ACa 1956/04, D. Dończyk, B. Lewandowska, R. Godlewska)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w praktyce orzeczniczej przepis art. 162 k.p.c. był stosowany niezwykle rzadko i był powoływany jedynie w przypadku drobnych uchybień procesowych sądu pierwszej bądź drugiej instancji, tymczasem jego treść wskazuje, iż każdą kontrolę zarzutów procesowych podniesionych w apelacji sądy drugiej instancji powinny rozpocząć od zbadania, czy strona nie utraciła prawa ich powoływania.

Jednocześnie wnioskodawca podkreślił, że prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. nie dotyczy przepisów postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (np. art. 202, 379, 1099 k.p.c.).

W dalszych rozważaniach Sąd Apelacyjny stwierdził, że przyjmując dychotomiczny podział uchybień procesowych i zakładając, iż naruszenie przepisów art. 495 § 3 i art. 232 zdanie drugie w związku z art. 495 § 3 k.p.c. mieści się w kategorii uchybień procesowych, których naruszenia sąd pierwszej instancji nie ma obowiązku brać pod uwagę z urzędu, to zastosowanie reguł wykładni logiczno-językowej prowadzi do wniosku, że strona traci prawo skutecznego podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji ww. przepisów, gdy wbrew wymogowi zawartemu w art. 162 k.p.c. nie zwróciła na to uwagi sądowi w terminie i formie określonej w tym przepisie.

Zdaniem Sądu, przyjęciu takiego rozwiązania sprzeciwia się jednak idea apelacji przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego, zbliżona do apelacji pełnej, której celem jest rozpoznanie sprawy w tych samych granicach, w jakich upoważniony był ją rozpoznać sąd pierwszej instancji. Uznanie bowiem, że strona traci prawo powoływania się na zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego, oznaczałoby konieczność oparcia rozstrzygnięcia sądu odwoławczego z uwzględnieniem powyższych błędów procesowych sądu pierwszej instancji, których nie wytknęła we właściwym czasie strona, mimo uznania, iż błędy te w sposób istotny wpłynęły na treść zaskarżonego orzeczenia w sprawie.

Poza tym, według Sądu Apelacyjnego, nałożenie na stronę obowiązku wytknięcia sądowi do końca posiedzenia wszelkich uchybień procesowych sądu w formie zastrzeżenia do protokołu wpływałoby na sformalizowanie przebiegu postępowania, a także znacznie ograniczało zagwarantowane w art. 78 i 176 Konstytucji prawo do zaskarżania orzeczeń i rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym.

A.Z.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Gmina, działając jako inwestor, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych przez nią robót (art. 429 k.c.), nie jest natomiast zwolniona od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jej własnym zaniedbaniem.

(wyrok z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1585/00, M. Sychowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, nie publ.)

Glosa

Bogdana Bładowskiego, Gazeta Sądowa 2005, nr 3, s. 45

Autor zwrócił uwagę na zagadnienie uchybień procesowych jako podstawy kasacyjnej, przypominając zarazem zakres kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu kasacji. Stwierdził, że Sąd Najwyższy w odniesieniu do podstawy kasacyjnej, o jakiej mowa w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., nie przedstawił żadnych elementów motywacji skarżących, a w związku z tym także jej rozważenia i wyrażenia w tym przedmiocie oceny. Usprawiedliwia to – zdaniem autora – wniosek, że w istocie nie rozpoznał tej części kasacji.

Autor podniósł, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia ograniczył się do powtórzenia wadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. W ocenie glosatora, było to uchybienie procesowe, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Gdyby wymienione zarzuty zostały wnikliwie rozważone, to – zdaniem autora – zaskarżony wyrok mógłby zostać wzruszony.

Glosator zauważył, że wypełnienie przez Sąd Najwyższy obowiązku należytego rozważenia omawianej podstawy kasacyjnej i jej uzasadnienia mogłoby doprowadzić do uwzględnienia kasacji i uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji albo sądowi pierwszej instancji (art. 393¹³ k.p.c.). Autor stwierdził, że z takim rozstrzygnięciem powodowie mogliby łączyć nadzieję na uwzględnienie ich roszczeń przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy, rozpatrując podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 393¹ pkt 1 k.p.c., nie podzielił wprawdzie prezentowanej przez skarżących koncepcji odpowiedzialności pozwanej za szkodę według art. 420¹ k.c., ale wskazał na ewentualność przyjęcia jej odpowiedzialności na zasadzie art. 416 k.c., co wymagałoby jednak dodatkowych ustaleń faktycznych.

Na zakończenie autor stwierdził, że wadliwy – w części dotyczącej podstawy kasacyjnej uchybień procesowych – wyrok Sądu Najwyższego zamknął powodom drogę do spodziewanego prawidłowego osądzenia sprawy.

*

Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

(wyrok z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek Z. Strus, OSNC 2004, nr 9, poz. 142; BSN 2003, nr 12, s. 14; NPN 2004, nr 1, s. 63; MoP 2004, nr 14, s. 658; R.Pr. 2004, nr 6, s. 134)

Glosa

Elżbiety Traple, Glosa 2005, nr 2, s. 79

Autorka zaaprobowała tezę glosowanego wyroku, zgłaszając jednak zastrzeżenia co do przytoczonej na jej poparcie argumentacji jurydycznej i prawidłowości samego rozstrzygnięcia. Według niej, Sąd Najwyższy nie dostrzegł istoty problemu omawianej sprawy, koncentrując się na ustaleniu rzeczywistej treści zawartej przez strony umowy o dzieło, a w szczególności na kwestii ewentualnego przeniesienia majątkowych praw autorskich do opracowania na pozwanego i wobec tego – ustaleniu, czy mógł on dokonać dalszego przeniesienia tych praw na inny podmiot.

Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy niewłaściwie zastosował art. 61 Prawa autorskiego, uznając, że prawo do wykorzystania projektu w jednej budowli nabyte przez stronę pozwaną na podstawie umowy o dzieło, ma charakter nieprzenoszalny. Autorka nie podzieliła tego wyводу, zwracając uwagę na fakt, że

prawa autorskie uzyskane w zakresie określonym w art. 61 Prawa autorskiego mają majątkowy charakter, zatem nie są ściśle związane z osobą nabywcy. Istotę problemu, w jej ocenie, stanowi więc nie tyle okoliczność, kto dany projekt wykorzysta, ale kwestia wykorzystania takiego projektu tylko do jednej budowli.

Z krytyką komentatorki spotkało się również przyjęte przez Sąd Najwyższy stwierdzenie jakoby umowa między pozwanym a bankiem dotyczyła w całości praw, których pozwany nie nabył. Trudno bowiem zaaprobować pogląd, że koncepcja przebudowy konkretnego budynku bankowego mogła służyć do wykorzystania także na innych polach eksploatacji, niż wykonanie według niej przebudowy tego banku.

Autorka glosy nie podzieliła również stanowiska Sądu Najwyższego, w myśl którego już samo zawarcie umowy zobowiązująco-rozporządzającej stanowi naruszenie prawa majątkowego powoda w sytuacji, w której do rozporządzenia w konsekwencji nie doszło. Według niej, prawo rozporządzania utworem na wszystkich polach eksploatacji należy rozumieć jako prawo decydowania o każdej formie eksploatacji utworu. Wobec powyższego prawo to narusza ten, kto korzysta z utworu bez zgody twórcy, a nie ten, kto zawiera jedynie umowę o przeniesienie praw, których od twórcy nie nabył.

Glosatorka zakwestionowała również trafność przyjętego przez Sąd Najwyższy naruszenia art. 79 Prawa autorskiego. W jej ocenie, nieuprawnione udostępnienie innej osobie projektu stanowi jedynie zagrożenie naruszenia majątkowych praw autorskich, a to nie może być podstawą roszczenia odszkodowawczego.

S.S.

*

Możliwy jest przelew nabytej w drodze przetargu wierzytelności o nabycie lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości na rzecz innej osoby, która również brała udział w przetargu i została ustalona współnabywcą.

(wyrok z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 302/01, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2004, nr 9, poz. 147; OSP 2004, nr 6, poz. 77;

BSN 2003, nr 12, s. 16; NPN 2004, nr 1, s. 59; PUG 2004, nr 3, s. 30; Rej. 2004, nr 9, s. 181; R.Pr. 2004, nr 6, s. 133)

Glosa

Ryszarda Szostaka, Państwo i Prawo 2004, nr 4, s. 115

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki związanej kwestią zbywania nabytej w drodze przetargu wierzytelności o nabycie lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.

W pierwszej części opracowania glosator przedstawił stan faktyczny sprawy, na gruncie której zapadło glosowane orzeczenie. Następnie omówił funkcje i charakter prawnego przetargu (aukcji), czyniąc szczegółowe rozważania w zakresie kwestii związanych z definitywnym zawarciem umowy między zbywcą nieruchomości a uczestnikiem przetargu, którego oferta została wybrana. Dokonał wykładni obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego o przetargu w zakresie charakteru przetargowego obowiązku kontraktowania, porównując obecne uregulowanie prawne do obowiązującego uprzednio oraz przedstawił w tym zakresie rozbieżne poglądy doktryny.

Komentator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że tylko wyjątkowo możliwa jest cesja nabytego w trybie aukcji (przetargu) roszczenia o sprzedaż (oddanie w użytkowanie wieczyste) nieruchomości na rzecz osoby, która również brała udział w postępowaniu przetargowym i ustalona została współnajemcą. Zdaniem autora glosy, zmiana stron zobowiązania polegającego na złożeniu oświadczenia woli o oznaczonej treści prowadziłaby do naruszenia jego tożsamości ze względu na szczególny charakter więzi prawnej łączącej strony tego stosunku prawnego. Ponadto, jak wskazał, indywidualny charakter wierzytelności nabytej w drodze aukcji jest dodatkowo wzmocniony w wyniku wymogu spełnienia przez każdego z uczestników postępowania przetargowego z góry określonych warunków uczestnictwa pod rygorem niedopuszczenia do eliminacji, których później osoba trzecia nie musu spełnić.

Za poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w glosowanym orzeczeniu przemawia także, zdaniem autora glosy, i to, że dopuszczenie przelewu wierzytelności nabytej w drodze przetargu prowadziłoby do tego, iż ostatecznym

kontrahentem organizatora przetargu mogłaby stać się osoba, która została wyeliminowana w toku aukcji bądź taka, która w ogóle nie brała w niej udziału.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że wykluczenie możliwości przelewu wynika także z samej istoty procedury aukcyjnej, która sprzeciwia się, aby ostatecznym nabywcą nieruchomości została inna osoba aniżeli uczestnik licytacji oferujący cenę najwyższą. Dodatkowo komentator zaznaczył, że przy przetargach obligatoryjnych z mocy wyraźnych przepisów prawa organizator aukcji ma obowiązek doprowadzić do transakcji właśnie z tym uczestnikiem postępowania, który złożył najkorzystniejszą ofertę – ze względu na ochronę interesu publicznego.

W końcowej części glosy komentator omówił problematykę związaną z interesem prawnym po stronie najemcy lokalu, legitymowanego do wytoczenia powództwa zmierzającego do podważenia skuteczności nabycia nieruchomości w drodze przetargu (art. 189 k.p.c.), prezentując w tym zakresie poglądy doktryny.

Wcześniej omawiany wyrok opatrzył glosą W. Kocot (OSP 2004, nr 6, poz. 77).

M.K.

*

Zleceniobiorca może zgodnie z zasadą swobody umów zobowiązać się wobec zleceniodawcy do niepodejmowania w czasie trwania umowy działalności konkurencyjnej.

(wyrok z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, G. Bieniek, M. Grzelka, K. Zawada, OSNC 2004, nr 10, poz. 167; OSP 2005, nr 3, poz. 38; BSN 2004, nr 2, s. 9; MoP 2004, nr 8, s. 370; NPN 2004, nr 2, s. 75; R.Pr. 2004, nr 6, s. 135)

Glosa

Andrzeja Świątkowskiego, OSP 2005, nr 3, poz. 38

Zdaniem autora, niewłaściwe było odwoływanie się przez Sąd Najwyższy dla uzasadnienia tezy glosowanego wyroku do przepisów kodeksu pracy dotyczących zakazu konkurencji, kodeks cywilny nie zawiera bowiem analogicznego przepisu do

art. 300 k.p. Zwrócił przy tym uwagę, że koncepcja ta jest zawodna, gdyż przepisy prawa pracy nie przewidują wprowadzenia kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji, lecz rozwiązanie stosunku pracy.

Skoro już Sąd Najwyższy przyjął taką możliwość, to dopuszczenie analogii z kodeksu pracy powinno nastąpić konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich elementów zakazu konkurencji: terminu trwania i wysokości odszkodowania. W ocenie autora, źródła zakazu konkurencji należałoby raczej szukać w zasadzie swobody umów.

Ł.P.

*

Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za niezgodne z prawem unormowanie zawarte w ustawie, które nakłada na osobę prawną obowiązek świadczeń niebędących daniną publiczną, jeżeli ich spełnienie powoduje stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

(wyrok z dnia 24 września 2003 r., I CK 143/03, Z. Strus, B. Czech, B. Myszk, OSNC 2004, nr 11, poz. 179; BSN 2004, nr 2, s. 10; R.Pr. 2004, nr 6, s. 132)

Glosa

Tomasza Staranowicza, Przegląd Sądowy 2005, nr 4, s. 161

Glosator zauważył, że omawiane orzeczenie zasługuje na uwagę z co najmniej dwóch przyczyn. Po pierwsze, stwierdza możliwość wyrządzenia szkody przez wydanie ustawy, a w konsekwencji dopuszczalność odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem ustawy. Po drugie, wyraża opinię, że w takiej sytuacji reprezentantem Skarbu Państwa powinien być Sejm. Stwierdził, że w związku z tym orzeczenie należy analizować na dwóch płaszczyznach – materialnoprawnej (w zakresie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za wydanie ustawy) i procesowej (w zakresie zasad reprezentacji Skarbu Państwa w sprawie o odszkodowanie za wydanie

ustawy). W glosie autor ograniczył się do analizy problemu na płaszczyźnie procesowej.

Autor uznał za trafną tezę orzeczenia, w jego cenie jednak teza ta nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości, które mogą powstać podczas stosowania art. 67 § 2 k.p.c. w przypadku reprezentacji Skarbu Państwa w sprawach o odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za bezprawne wydanie lub niewydanie przepisu ustawy. W szczególności wskazał, że chodzi tu o możliwość wzięcia udziału w takiej sprawie przez inne jednostki organizacyjne, w tym przypadku – inne podmioty uczestniczące w procesie legislacyjnym. Glosator przyjął, że dla ustalenia jednostki organizacyjnej właściwej do reprezentacji Skarbu Państwa decydujące znaczenie ma ustawowy zakres kompetencji danej jednostki, a nie jej konkretne działania lub zaniechania.

Autor krytycznie odniósł się do poglądu, że sąd powinien z urzędu wezwać do udziału w sprawie jednostki organizacyjne, niewskazane przez powoda, ale które – zdaniem sądu – również powinny w świetle art. 67 § 2 k.p.c. reprezentować Skarb Państwa. Stwierdził, że z wykładni językowej ww. przepisu wynika, iż do skutecznej reprezentacji Skarbu Państwa w procesie wystarczy działanie tylko organu jednej jednostki organizacyjnej. Jego zdaniem, niewezwanie do udziału w sprawie wszystkich jednostek organizacyjnych możliwych do wezwania w świetle art. 67 § 2 k.p.c. nie ma wpływu na ważność postępowania z punktu widzenia art. 379 pkt 5 k.p.c.

Reasumując, autor powtórzył, że Sąd Najwyższy trafnie orzekł, iż *de lege lata* uzyskanie przez Sejm statusu reprezentanta Skarbu Państwa w procesie o odszkodowanie za wydanie albo niewydanie ustawy jest prawnie dopuszczalne i uzasadnione.

E.S.

*

1. Ryzyko, jakie bierze na siebie pacjent, wyrażając zgodę na zabieg operacyjny, obejmuje tylko zwykłe powikłania pooperacyjne. Nie można uznać, że taka zgoda obejmuje również komplikacje powstałe wskutek pomyłki lekarza.

2. Zachowanie funkcjonariusza państwowego jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Wśród tych zasad mieści się przeprowadzanie zabiegów operacyjnych zgodnie ze sztuką lekarską i najwyższą starannością, wymaganą od profesjonalisty.

(wyrok z dnia 29 października 2003 r., III CK 34/02, J. Górowski, T. Bielska-Sobkowicz, T. Domińczyk, OSP 2005, nr 4, poz. 54)

Glosa

Ewy Bagińskiej, OSP 2005, nr 4 poz. 54

Autorka podzieliła pogląd jedynie wyrażony w tezie pierwszej. Jej zdaniem, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że zgoda pacjenta nie obejmuje komplikacji powstałych w skutek pomyłki lekarza oraz, że zachodzi bezprawność działania w sytuacji uszkodzenia organu pacjenta w czasie zabiegu lekarskiego. Bezprawność ta mogłaby być uchylona, gdyby pozwany wykazał, że pomyłka była uzasadniona nadzwyczajnymi okolicznościami. Przypadkowe uszkodzenie innego niż operowany organu nie jest objęte zgodą na zabieg leczniczy. Gdy lekarz działa w braku zgody pacjenta, ryzyko spoczywa na lekarzu, co może prowadzić do jego odpowiedzialności w razie wyrządzenia szkody, bez względu na to, czy lekarz działał zgodnie z zasadami wiedzy medycznej. Chory nie może objąć treścią zgody szkody wynikłej z zawinionego działania lekarza.

W odniesieniu do tezy drugiej wyroku autor uznał, że Sąd Najwyższy niepotrzebnie włączył do pojęcia bezprawności element najwyższej staranności wymaganej od profesjonalisty. Przeprowadzenie zabiegów operacyjnych niezgodnie z zasadami wiedzy medycznej jest błędem w sztuce, natomiast dopiero dowód tego, że zachowanie lekarza odbiegało od ustalonego wzorca „dobrego lekarza”, prowadzi do wniosku o błędzie zawinionym, stanowiącym przesłankę bezprawności.

Wiele miejsca glosatorka poświęciła skutkom prawnym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego art. 417 k.c. Podkreśliła, że działanie władzy nie ogranicza się jedynie do wydawania aktów administracyjnych lub orzeczeń, ale

obejmuje także czynności faktyczne, podejmowane z pozycji władzy, w wyniku których jednostka doznała szkody. Bezprawność cywilna jest ukierunkowana na podmiot. Nie można, co do zasady, bezprawności ograniczać jedynie do zachowania naruszającego prawo podmiotowe. Oceniając skutki prawne zdarzenia będącego źródłem obowiązku odszkodowawczego, które nastąpiło przed wejściem w życie Konstytucji, sąd nie może oceniać przesłanek odpowiedzialności władzy publicznej w świetle regulacji Konstytucji. W związku z tym ocenę przesłanek przewidzianych w art. 417 k.c. w oparciu o interpretację wynikającą z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2001 r., pomimo wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę przed wejściem w życie Konstytucji, należy uznać za nietrafną.

Ł.P.

*

Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej, jeżeli organ założycielski – wojewoda, wiedząc o niedoborze środków finansowych niezbędnych dla utrzymania sprawności utworzonego zakładu, nie podjął stosownych działań przewidzianych ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.).

(wyrok z dnia 29 października 2003 r., III CK 134/02, J. Górowski, T. Bielska-Sobkowicz, T. Domińczyk, OSNC 2004, nr 12, poz. 200; OSP 2005, nr 4, poz. 55; BSN 2004, nr 3, s. 9; R.Pr. 2004, nr 6, s. 132; Rej. 2004, nr 12, s. 177)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, OSP 2005, nr 4, poz. 55

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy zajął się dwiema kwestiami; dotyczącą zobowiązań Skarbu Państwa wobec szpitali oraz odpowiedzialnością organu założycielskiego za zobowiązania samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej. Autor omówił zagadnienia związane z trybem przekształcania szpitali w samodzielne zakłady opieki zdrowotnej.

Zwrócił uwagę, że publiczne zakłady w okresie przejściowym nie miały prawa pobierać opłat od pacjentów, których były zobowiązane leczyć, ze względu na tzw. rejonizację. Zważywszy, że kas chorych jeszcze nie było, wojewodowie powinni zapewnić środki finansowe na działalność szpitali jako jednostek działających w sferze budżetowej.

Zdaniem autora, wbrew stanowisku Sądu Najwyższego, zaniechanie obowiązku dostarczania środków finansowych przez organ założycielski nie kryje w sobie elementu bezprawności ani deliktu w rozumieniu art. 417 k.c.

Ponadto Sąd Najwyższy przyjął „zbyt gramatyczną” wykładnię art. 60 ust. 3 ustawy o z.o.z. Przepis ten nie nakłada na organ założycielski obowiązku wydania rozporządzenia lub uchwały o zmianie formy gospodarki finansowej zakładu lub o jego likwidacji, lecz określa, jakie działania organ założycielski podejmuje, gdy zakład ma ujemny wynik finansowy, którego sam nie może pokryć. Jednak to, czy takie działania zostaną podjęte i kiedy, należy do decyzji organu założycielskiego opartej oczywiście na wszechstronnym rozważeniu wielu okoliczności. Brak takich działań w żadnym razie nie może być traktowany jako czyn niedozwolony i mieć charakter bezprawny, może natomiast dawać podstawę do oceny działania jednostki samorządu terytorialnego i realizacji przez nią funkcji publicznych.

Ł.P.

*

Sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 70⁴ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, a obecnie w rozumieniu art. 70⁵ § 1, są jedynie działania naruszające bezwzględnie obowiązujące normy prawa prywatnego lub publicznego.

(wyrok z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 12/03, L. Walentynowicz, K. Zawada, B. Myszka, BSN 2004, nr 4, s. 9; IC 2004, nr 7-8, s. 38; PUG 2004, nr 8, s. 30; Wspólnota 2003, nr 25, s. 55)

Glosa

Ryszarda Szostaka, Rejent 2005, nr 3, s. 107

Glosator zwrócił uwagę na doniosłe doktrynalnie kwestie związane z glosowanym orzeczeniem, a mianowicie dotyczące charakteru regulacji tzw. przetargu fakultatywnego i dopuszczalności jego sądowego unieważnienia, podstaw dochodzenia sądowego unieważnienia umowy zawartej w wyniku takiego przetargu oraz kręgu podmiotów legitymowanych do żądania unieważnienia umowy.

Autor zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w tezie orzeczenia, stwierdził jednak, że argumentacja leżąca u podstaw tego stanowiska wymaga rozwinięcia ze względów poznawczych. Przypomniał, że w odniesieniu do aukcji (przetargów) obligatoryjnych, ustawowo wyznaczane są podstawy ich unieważnienia, natomiast w ramach aukcji fakultatywnej podstawy te mogą wynikać wprost z ogłoszenia i warunków aukcji. W odniesieniu do umów zawieranych w wyniku aukcji fakultatywnych bezwzględnie obowiązujący art. 70⁵ k.c. (dawny art. 70⁴ k.c.) przewiduje sankcję w postaci wzruszalności umowy w trybie sądowego powództwa prawo kształtującego, jeżeli wada postępowania miała wpływ na wynik aukcji.

Glosator nie zgodził się z postulatem zwężającej wykładni obecnie obowiązującego art. 70⁵ § 1 k.c. w odniesieniu do aukcji i przetargów fakultatywnych. Stwierdził, że nowelizacja, wyraźnie przyznająca możliwość dochodzenia sądowego unieważnienia umowy także wyeliminowanemu uczestnikowi aukcji, zbliża rozwiązanie z art. 70⁵ § 1 k.c. do jego wzorca zawartego w art. 230 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań.

Na zakończenie autor zajął się zagadnieniem kwalifikacji prawnej nieprawidłowości popełnianych w toku procedur aukcyjnych lub przetargowych. Za trafne uznał stanowisko Sądu Najwyższego, że sprzeczne z prawem, w rozumieniu art. 70⁴ § 1 k.c. (obecnie art. 70⁵ § 1 k.c.), jest wyłącznie zachowanie naruszające bezwzględnie obowiązujące normy prawa prywatnego lub publicznego. Glosator podniósł, że konsekwencje tego stanowiska zmierzają w dwóch kierunkach. Po pierwsze, chodzi o potwierdzenie szerszego kręgu liczących się naruszeń prawa, rozciągającego się na naruszenie prawa administracyjnego i karnego, a z drugiej

strony o wykluczenie z tego kręgu powszechnie dopuszczalnych odstępstw od dyspozytywnych i semidyspozytywnych norm prawa prywatnego. Po drugie, ze stanowiska zajętego w orzeczeniu płynie wniosek, że występujące w praktyce uchybienia względem adhezyjnie uzgodnionych warunków aukcji (przetargu), nie są zachowaniami sprzecznymi z prawem, uzasadniającymi ewentualne dochodzenie sądowego unieważnienia umowy. Autor podniósł, że organizator i uczestnicy aukcji obowiązani są przestrzegać postanowień porozumienia aukcyjnego (przetargowego) pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej. Zawarta natomiast w wyniku jego wykonania umowa finalna stanowi odrębne zdarzenie prawne, dlatego wobec braku wyraźnego przepisu ustawy uchybienia proceduralne same przez się nie uzasadniają możliwości jej unieważnienia.

E.S.

*

Przewidziane w art. 390 § 3 k.s.h. osobne wynagrodzenie przysługiwać może jedynie członkowi rady nadzorczej delegowanemu do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych na podstawie art. 390 § 2 k.s.h.

(wyrok z dnia 27 listopada 2003 r., IV CK 218/02, F. Barczewska, M. Bączyk, B. Myszka, BSN 2004, nr 4, s. 11; Pr.Spółek 2004, nr 6, s. 58; Pr.Spółek 2004, nr 7-8, s. 94; PUG 2004, nr 7, s. 31)

Glosa

Jerzego P. Naworskiego, Glosa 2005, nr 2, s. 36

Autor glosy nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, że art. 390 § 3 k.s.h. znajduje zastosowanie tylko do tych delegowanych do stałego indywidualnego nadzoru członków rady nadzorczej, którzy zostali wybrani w drodze głosowania odrębnymi grupami i delegowani przez grupę do stałego indywidualnego nadzoru.

W ocenie komentatora, brzmienie art. 390 § 3 zd. 1 k.s.h. wskazuje jedynie na to, że jego hipoteza obejmuje na pewno członków rady nadzorczej wybranych w drodze głosowania oddzielnymi grupami i delegowanych przez grupę do stałego indywidualnego pełnienia nadzoru. Treść tego przepisu nie pozwala jednak na

sformułowanie tezy, że z rozumowania odwołującego się do wykładni *argumentum a contrario* wynika, iż poza zakresem unormowania pozostają członkowie delegowani do pełnienia tych czynności przez samą radę nadzorczą. Zdaniem glosatora, za przyjęciem takiej interpretacji art. 390 § 3 k.s.h. przemawia także treść § 1 i § 2 art. 390 k.s.h., w których ustawodawca nie odróżnia kategorii członków rady nadzorczej delegowanych do stałego indywidualnego nadzoru.

W konsekwencji autor krytycznie odniósł się do tezy orzeczenia i uznał za nietrafne rozstrzygnięcie, które zapadło na tle konkretnej sprawy.

S.S.

*

Zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą – z mocy przepisów jej prawa krajowego – przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona, według prawa polskiego, do dochodzenia od ubezpieczyciela, który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego – sprawcy szkody, zwrotu takich kosztów, gdy poszkodowany uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.

(uchwała z dnia 3 marca 2004 r., III CZP 2/04, G. Bieniek, M. Sychowicz, B. Kurzeja, OSP 2005, nr 3, poz. 37; BSN 2004, nr 3, s. 3; IC 2004, nr 4, s. 4; MoP 2005, nr 4, s. 207)

Glosa

Jana Jończyka, OSP 2005, nr 3, poz. 37

Punktem odniesienia w glosowanej uchwale był stosunek prawny o charakterze deliktowym między sprawcą a poszkodowanym, w którym ze względu na art. 444 k.c. zwrotu kosztów leczenia mógł domagać się tylko poszkodowany, prawo polskie jako właściwe w tej sprawie nie przewiduje bowiem regresu podmiotu, który ten koszt poniósł.

Autor zwrócił uwagę, że na sprawę można spojrzeć według tzw. koncepcji gwarancyjno-repartycyjnej (w stanie faktycznym sprawy poszkodowany i sprawca korzystali z ubezpieczeń – pierwszy z ubezpieczenia społecznego, drugi z OC). Przy przyjęciu tej koncepcji na pierwszy plan wysuwają się stosunki ubezpieczenia i rozliczenia między podmiotami, które przejmują ciężar likwidacji skutków wypadków. W omawianym stanie faktycznym mógłby w związku z tym znaleźć zastosowanie § 116 SGB (niemiecki kodeks socjalny) oraz dyrektywa 2000/26/EC dotycząca szkód z wypadków komunikacyjnych. Konsekwencją zastosowania tych przepisów mogłoby być wejście podmiotu, który poniósł koszty leczenia, w prawa zaspokojonego wierzyciela. Jednak ze względu na to, że wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela występuje tylko przy zobowiązaniach pieniężnych, a nie przy świadczeniach rzeczowych (jakim jest również ubezpieczenie zdrowotne) wskazana koncepcja nie znajdzie zastosowania.

Zdaniem autora z dyrektywy wynika, że należy traktować „organ odszkodowawczy” jako podmiot subsydiarny wobec zakładów ubezpieczeń komunikacyjnych i ubezpieczeń społecznych, do których należy kompensacja i rozliczenie szkody (kosztów) wynikających z wypadku komunikacyjnego. Przewidzianą natomiast w § 116 SGB subrogację (wejście zakładu ubezpieczeń społecznych w uprawnienia poszkodowanego) należy interpretować przy uwzględnieniu pełnego tekstu dyrektywy. Stąd też ubezpieczenie społeczne nie powinno eliminować odpowiedzialności cywilnej sprawcy albo zakładu ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności OC. Odpowiedzialność ta nie powinna wyłączać również odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

Uchwałę dostrzegł Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 5-6, s. 163).

Ł.P.

*

Oświadczenie spółdzielni mieszkaniowej o pokryciu przez nabywcę pełnego wkładu budowlanego zawarte w akcie notarialnym przeniesienia

własności domu – umarza zobowiązanie członka spółdzielni wynikające z art. 208 i 235 § 1 Prawa spółdzielczego.

(wyrok z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03, Z. Strus, T. Wiśniewski, B. Kurzeja, OSP 2005, nr 3, poz. 39; IC 20004, nr 10, s. 40)

Glosa

Małgorzaty Wrzolek-Romańczuk, OSP 2005, nr 3, poz. 39

W pierwszej części glosy autorka zajęła się sprawą właściwości i skuteczności uchwały o dopłatach na wkład budowlany podjętej przez walne zgromadzenie spółdzielni. Podkreśliła, że ani prawo spółdzielcze, ani statut spółdzielni nie przewidywały takiej kompetencji dla zgromadzenia spółdzielni. W związku z tym pojawia się kwestia ważności uchwał zgromadzenia spółdzielni w sprawach niezastrzeżonych dla żadnego organu lub też zastrzeżonych dla innych organów. Jej zdaniem, w takich przypadkach uchwały zgromadzenia spółdzielni są nieważne. Organ ten może natomiast w sprawach dla niego niezastrzeżonych wydawać niewiążące zalecenia, opinie.

W dalszej części glosy autorka omówiła pojęcie użyte w art. 17³ oraz art. 18 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych „całość kosztów budowy przypadających na lokal danego członka”. Jej zdaniem, pojęcie to oznacza, że na wkład członka składają się te jego świadczenia majątkowe, które są przeznaczone na koszty budowy samego mieszkania (domu) oraz – w odpowiedniej części – na koszty budowy odpowiedniej infrastruktury. Członkowie spółdzielni mieszkaniowej muszą ponieść rzeczywiste koszty realizacji inwestycji w częściach przypadających na ich lokale (domy), czy to w formie bezpośredniego finansowania, czy też w formie spłaty kredytu zaciągniętego na budowę, nawet w sytuacji gdyby koszty te były zawyżone, czy też wynikały z niegospodarności. Oświadczenie spółdzielni o pokryciu przypadających na członka kosztów budowy domu potwierdza nie tylko fakt uiszczenia wkładu budowlanego, ale również wygaśnięcie zobowiązania członka spółdzielni wynikającego z dawnego art. 208 Prawa spółdzielczego. Może być ono dotknięte wadami oświadczenia woli powodującymi jego nieważność. Niewystarczające jest jednak (po oświadczeniu spółdzielni o rozliczeniu kosztów budowy) powoływanie się na to, że w rzeczywistości wkład nie pokrył całkowitych

kosztów budowy przypadających na członka, a rozliczenie okazało się nieostateczne. Domaganie się od członka wniesienia jako wkładu budowlanego różnicy między wysokością kosztów wynikających z prawidłowo dokonanego rozliczenia a wysokości tych kosztów wynikających z ostatecznego rozliczenia jest uzasadnione tylko w sytuacji, gdyby okazało się, że wadliwie dokonane ostateczne rozliczenie kosztów budowy jest nieważne.

Autorka przypomniała, że istnieje prawna możliwość przeniesienia przez spółdzielnię mieszkaniową na członka prawa użytkowania wieczystego działki oraz własności wznoszonych na niej części budynku także przed rozliczeniem kosztów budowy. Zależy to jednak od podjęcia uchwały przez właściwy organ oraz dokonania rozliczenia.

Ł.P.

*

Artykuł 180 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

(postanowienie z dnia 31 marca 2004 r., III CK 429/02, T. Domińczyk, M. Kocon, I. Koper, OSNC 2005, nr 3, poz. 68; BSN 2004, nr 10, s. 10; NPN 2004, nr 4, s. 75; Pr.Spółek 2005, nr 1, s. 56; MoP 2005, nr 3, s. 157)

Glosa

Marka Michalskiego, Glosa 2005, nr 2, s. 27

Autor nie podzielił stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu i uznał je za nietrafne. Jego zdaniem, przyjęcie poglądu Sądu Najwyższego w kwestii wzajemnej relacji powołanych przepisów prowadziłoby do całkowitej negacji kwalifikacji zastawu rejestrowego jako rodzajowo odrębnego od zastawu kodeksowego. Według glosatora, nie budzi wątpliwości fakt, że zastaw, mimo iż stanowi instytucję w dość szczegółowy sposób uregulowaną w kodeksie cywilnym, nie ma charakteru jednorodnego, a zatem powinien być postrzegany jako forma ograniczonego prawa rzeczowego zróżnicowanego rodzajowo.

W ocenie komentatora, problem formy wymaganej dla umowy zastawu ustanowionego na udziale w spółce z o.o. wiąże się nierozzerwalnie z jego jawnością, która ma służyć realizacji zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu. Zwrócił uwagę, że w przypadku zastawu na rzeczach ruchomych ustawodawca nie przywiązuje większej wagi do formy umowy o ustanowienie tego zastawu, ponieważ samo wydanie przedmiotu zabezpieczenia zastawnikowi pozwala na zachowanie wymogu jawności. Jeżeli chodzi natomiast o zastaw na prawach, to ustawodawca wobec faktu, że nie wszystkie prawa majątkowe znajdują ucieleśnienie w dokumentach, zdecydował się na zaostrenie wymogów formalnych jego powstania (forma pisemna z datą pewną). Od tej zasady ustawodawca odstąpił w przypadku, w którym przedmiotem zabezpieczenia jest udział w spółce z o.o., wprowadzając zgodnie z art. 180 k.s.h. obowiązek zachowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Zdaniem autora glosy, przyznanie pierwszeństwa stosowania art. 180 k.s.h. przed art. 329 k.c. nie budzi żadnych wątpliwości wobec faktu, że forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi idzie zdecydowanie dalej w porównaniu z formą do jakiej odwołuje się przepis kodeksu cywilnego.

Powyższych uwag nie sposób jednak odnieść do stosunku, w jakim pozostaje art. 180 k.s.h. do art. 3 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, w tym bowiem przypadku sama konstrukcja zastawu rejestrowego, który powstaje dopiero po dokonaniu wpisu w rejestrze zastawów, zapewnia ochronę uczestników obrotu. Zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym, rejestr zastawów jest jawny, toteż każda osoba ma możliwość uzyskania informacji o ewentualnych ograniczeniach związanych z rozporządzaniem przedmiotem zastawu rejestrowego. Komentator zauważył, że we wszystkich przypadkach, w których ustanowienie zastawu uwarunkowane zostało dokonaniem czynności dodatkowej, jak wydanie rzeczy lub wpis do rejestru zastawów, ustawodawca zliberalizował wymagania co do formy umowy zastawu. Ponadto glosator zwrócił uwagę, że forma pisemna umowy zastawu rejestrowego zastrzeżona została pod rygorem nieważności.

W ocenie glosatora, powołanie się przez Sąd Najwyższy na przepis art. 1 ust. 2 ustawy o zastawie rejestrowym, czyli odsyłający do kodeksu cywilnego, jest nieuzasadnione przy zagadnieniach dotyczących formy umowy zastawu

rejestrowego, albowiem odesłanie to wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów danej materii nie normuje. Tymczasem problematyka formy umowy zastawniczej uregulowana została w tej ustawie w sposób wyczerpujący.

Autor zwrócił także uwagę na brzmienie art. 308 k.c., zgodnie z którym zastaw rejestrowy w pierwszej kolejności regulują właściwe przepisy, tj. ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

Głosę do omawianego orzeczenia, również krytyczną, opracowali wcześniej J. Mojak i J. Widło (Monitor Prawniczy 2005, nr 6, s. 314). Orzeczenie omówił także K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2005, nr 2, s. 5).

S.S.

*

Umowa gwarancji może ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad. Takie ograniczenie obowiązków gwaranta nie pozostaje w sprzeczności z ustawą, zasadami współżycia społecznego i naturą prawną gwarancji.

(wyrok z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03, G. Bieniek, J. Frąckowiak, Z. Strus, OSP 2005, nr 4, poz. 57; BSN 2004, nr 10, s. 10; NPN 2004, nr 4, s. 70; MoP 2005, nr 8, s. 397)

Glosa

Wojciecha Kotnera, OSP 2005, nr 4, poz. 57

W pierwszej części glosy autor omówił charakter prawny gwarancji, podkreślając, że nie jest ona jednostronną czynnością prawną. Udzielający gwarancji przez wystawienie dokumentu gwarancyjnego kupującemu składa ofertę gwarancji, która w razie przyjęcia powoduje zawarcie umowy. Oświadczenie woli kupującego może nastąpić przez odebranie dokumentu przez kupującego bądź też przez to, że kupujący zgłasza chęć skorzystania z uprawnień przez wskazanie wad ujawnionych w terminie gwarancyjnym.

Autor zwrócił uwagę, że do tej pory przyjmowano, iż treść zobowiązań gwaranta wymienionych w art. 577 k.c. stanowi minimum zobowiązań sprzedawcy z tytułu gwarancji. Uważano przy tym, że wymiana rzeczy na wolną od wad powinna obowiązywać sprzedawcę, jeżeli nie był on w stanie skutecznie naprawić rzeczy, czyli wówczas, gdy świadczenie z gwarancji stawało się niemożliwe do spełnienia.

Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego. Skoro gwarancja w obowiązującym stanie prawnym jest fakultatywna, to tym bardziej można ograniczać uprawnienia z niej wynikające z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może ona przewidywać uprawnień wątpliwych albo niewykonalnych.

W stanie faktycznym sprawy wyłączenie części uprawnień z gwarancji nie wyłączało roszczeń kupującego wynikających ze stosunku zobowiązaniowego ani z rękojmi. Nie można w związku z tym stawiać zarzutu pozbawienia kupującego ekwiwalentnego świadczenia.

Ł.P.

*

Użytkowanie wieczyste gruntu ustanowione na rzecz przedsiębiorstwa państwowego podlegającego ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397, ze zm.), wygasa z mocy prawa w dacie rozwiązania przez Skarb Państwa przed terminem umowy o oddanie tego przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 17/04, B. Czech, A.Górski, M. Wysocka, OSP 2005, nr 4, poz. 53; BSN 2004, nr 4, s. 5; IC 2004, nr 5, s. 6; NPN 2004, nr 2, s. 74)

Glosa

Zdzisława Gawlika, OSP 2005, nr 4, poz. 53

W pierwszej części glosy autor szeroko omówił zagadnienia związane z nabyciem przez państwowe osoby prawne własności budynków i użytkowania wieczystego gruntów będących w ich zarządzie przed 1990 r. na podstawie ustawy

z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Wskazał na wątpliwości, które pojawiają się w odniesieniu do losów użytkowania wieczystego w przypadku prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego na podstawie art. 37 i 39 ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji. W obu przypadkach ustaje byt osoby prawnej w postaci przedsiębiorstwa państwowego, a pozostaje przedsiębiorstwo w sensie przedmiotowym, w rozumieniu art. 55¹ k.c.

Przyjęcie tezy o wygaśnięciu użytkowania wieczystego w momencie wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru w celu jego oddania w odpłatne korzystanie sprawia, że podmiot wnoszący o oddanie mu przedsiębiorstwa w odpłatne korzystanie występowałby z wnioskiem, którego przedmiotem byłoby „wirtualne” przedsiębiorstwo. Wniosek dotyczyłby przedmiotu, który *de facto* nie istnieje. Z takim układem praw majątkowych powstawałby dopiero po zawarciu umowy o oddanie przedsiębiorstwa w odpłatne korzystanie, która umożliwi jego wykreślenie z rejestru.

Za utrzymaniem użytkowania wieczystego w wypadku prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego przemawia także konieczność wyceny prywatyzowanego przedsiębiorstwa oraz oceny przesłanek, które musi spełnić przejmujący. Przyjęcie zapatrywania o wygaśnięciu użytkowania wieczystego powoduje, że przedmiotem wyceny, a następnie negocjacji z potencjalnym kontrahentem jest zorganizowany zespół majątkowy, który dopiero ma powstać w przyszłości.

Pomimo przytoczonych powyżej wątpliwości, autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego. Zwrócił uwagę na wątpliwości wynikające z art. 53 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Stosownie do tego przepisu, w przypadku rozwiązania umowy o odpłatne korzystanie, Skarb Państwa przeprowadza prywatyzację przedsiębiorstwa albo odpłatnie zbywa przejęte składniki mienia pozostałe po takim przedsiębiorstwie. Literalna treść powołanego przepisu jednoznacznie rozstrzyga, że przedmiotem prywatyzacji jest ten sam przedmiot, który był przedmiotem oddania w odpłatne korzystanie na rzecz spółki z udziałem pracowników. Ponadto przepis ten określa zasady zaliczenia na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu

Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego.

Zdaniem autora, sytuacja prawna przedsiębiorstwa po rozwiązaniu umowy o odpłatne korzystanie nie różni się od tej z początkowego stadium prywatyzacji.

Uchwałę omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 7-8, s. 246).

Ł.P.

*

Dla powstania roszczenia wynikającego z art. 231 § 2 k.c. wystarczy zainstalowanie trwałych urządzeń, które – mając fizyczne oparcie na sąsiednich nieruchomościach – znalazły się na trwałe w granicach przestrzennych nieruchomości określonych w art. 143 k.c.

(wyrok z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 26/04, M. Bączyk, S. Dąbrowski, T. Wiśniewski, OSP 2005, nr 3, poz. 40; IC 2005, nr 2, s. 41)

Glosa

Stanisława Rudnickiego, OSP 2005, nr 3, poz. 40

Zasadność glosowanego wyroku opiera się na dwóch założeniach. Zgodnie z pierwszym, pojęcie „budyńku lub innego urządzenia” użyte w art. 231 § 2 k.c. nie jest związane ze wznoszeniem ich „na powierzchni lub pod powierzchnią gruntu”, ale wystarczające jest, gdy przewody energetyczne umieszczone zostaną w przestrzeni powietrznej ponad gruntem (linia napowietrzna). Drugim argumentem przemawiającym za trafnością tezy Sądu Najwyższego ma być konstytucyjna gwarancja ochrony własności przemawiająca za przyznaniem właścicielowi gruntu roszczenia z art. 231 § 2 k.c. w sytuacji, w której wybudowana linia energetyczna stanowi istotne ograniczenie prawa własności.

Autor skrytykował pierwszy argument, ustawa wyraźnie mówi bowiem o urządzeniu wzniesionym na gruncie, a przestrzeń powietrzna określająca granice prawa własności nie może być uznawana za grunt.

Glosator krytycznie odniósł się także do drugiego argumentu. Jego zdaniem, nie można uważać, że w razie naruszenia własności przez immisję bezpośrednią, która nie stwarza podstawy do wykupu działki (art. 231 § 2 k.c.), właściciel jest pozbawiony sądowej ochrony swego prawa, skoro w wypadku jego naruszenia może żądać wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody.

Ł.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2005, NR 6

Cena sprzedaży kwatery lub lokalu mieszkalnego ustalona na podstawie art. 58 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 86, poz. 433 ze zm.; obecnie tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 368 ze zm.) jest ceną wynikową w rozumieniu art. 540 § 1 k.c.

(uchwała z dnia 3 marca 2004 r., III CZP 122/03, G. Bieniek, M. Sychowicz, B. Kurzeja, OSNC 2005, nr 6, poz. 94)

*

Zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą – z mocy przepisów jej prawa krajowego – przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona, według prawa polskiego, do dochodzenia od ubezpieczyciela, który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego – sprawcy szkody, zwrotu takich kosztów, gdy poszkodowany uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.

(uchwała z dnia 3 marca 2004 r., III CZP 2/04, G. Bieniek, M. Sychowicz, B. Kurzeja, OSNC 2005, nr 6, poz. 95)

*

Gminie przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości przeznaczonej w chwili jej sprzedaży pod budownictwo mieszkalno-usługowe, także wówczas,

gdy w chwili nabycia tej nieruchomości od Skarbu Państwa stanowiła ona nieruchomość rolną bądź leśną (art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.).

(uchwała z dnia 18 marca 2004 r., III CZP 5/04, T. Żyznowski, J. Górowski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2005, nr 6, poz. 96)

*

Zażalenie na odmowę wydania ponownego tytułu wykonawczego nie podlega opłacie sądowej.

(uchwała z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 8/04, M. Kocon, T. Domińczyk, I. Koper, OSNC 2005, nr 6, poz. 97)

*

Niedopuszczalne jest nadanie na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności na rzecz niebędącego bankiem nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, także po zaopatrzeniu go w sądową klauzulę wykonalności.

(uchwała z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, S. Dąbrowski, M. Bączyk, J. Frąckowiak, OSNC 2005, nr 6, poz. 98)

*

Przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.) wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego.

(uchwała z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04, S. Dąbrowski, M. Bączyk, J. Frąckowiak, OSNC 2005, nr 6, poz. 99)

*

Zbycie nieruchomości przez dłużnika po złożeniu wniosku o wpis o wszczęciu egzekucji nie jest przeszkodą do dokonania wpisu w księdze wieczystej.

(uchwała z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 12/04, S. Dąbrowski, M. Bączyk, J. Frąckowiak, OSNC 2005, nr 6, poz.100)

*

Zamieszczenie na wekslu oświadczenia indosanta, podpisanego przez jego pełnomocnika bez wskazania stosunku pełnomocnictwa, nie przenosi praw z weksla przez indos.

(uchwała z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 13/04, J. Gudowski, M. Kocon, H. Pietrkowski, OSNC 2005, nr 6, poz.101)

*

W sprawie z powództwa dożywotników o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.

(uchwała z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04, J. Gudowski, M. Kocon, H. Pietrkowski, OSNC 2005, nr 6, poz. 102)

*

Rozstrzygnięcie o kosztach niezbędnych do celowego przeprowadzenia egzekucji należy do sądu rozpoznającego skargę na postanowienie o ustaleniu kosztów egzekucji.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 16/04, A. Górski, B. Czech, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 6, poz. 103)

*

Użytkowanie wieczyste gruntu ustanowione na rzecz przedsiębiorstwa państwowego podlegającego ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) wygasa z mocy prawa z chwilą rozwiązania przez Skarb Państwa przed terminem umowy o oddanie tego przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 17/04, A. Górski, B. Czech, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 6, poz. 104)

*

Sprawa z powództwa spadkobiercy pracownika przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki handlowej powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jest sprawą o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04, A. Górski, B. Czech, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 6, poz. 105)

*

Opłata za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym uiszczana na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) należy do wydatków wymienionych w art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.).

(uchwała z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 18/04, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, M. Kocon, OSNC 2005, nr 6, poz. 106)

*

Wnuk spadkodawcy nie jest wyłączony od dziedziczenia gospodarstwa rolnego z tej tylko przyczyny, że jego wstępny, który spadek odrzucił, nie dziedziczyłby gospodarstwa rolnego z powodu braku kwalifikacji rolniczych.

(postanowienie z dnia 4 czerwca 2004 r., III CK 61/03, J. Gudowski, T. Domińczyk, Z. Cendrowski, OSNC 2005, nr 6, poz. 107)

*

Artykuł 626¹ § 2 k.p.c., jako przepis szczególny w stosunku do art. 510 k.p.c., reguluje wyczerpująco krąg uczestników postępowania wieczystoksięgowego.

(postanowienie z dnia 16 czerwca 2004 r., I CZ 48/04, M. Kocon, E. Skowrońska-Bocian, Z. Cendrowski, OSNC 2005, nr 6, poz. 108)

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.), gdy wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia ze względu na niepodjęcie w stosownym czasie egzekucji przeciwko spółce, choć egzekucja była możliwa.

(wyrok z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 107/03, M. Sychowicz, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2005, nr 6, poz. 109)

*

1. Artykuł 1007 § 1 k.c. wyłącza stosowanie art. 120 § 1 k.c. do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia o zachowek.

2. Zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachowek.

(wyrok z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, M. Sychowicz,
J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2005, nr 6 poz. 110)

*

Przejście praw i obowiązków, o którym mowa w art. 494 k.s.h., nie dotyczy praw, obowiązków i sytuacji prawnych ściśle związanych z organami spółek przejmowanych lub spółek łączących się przez zawiązanie.

(postanowienie z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 178/03, M. Sychowicz,
J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2005, nr 6, poz. 111)

*

Dopuszczalna jest kasacja od postanowienia oddalającego apelację od postanowienia oddalającego wniosek o wpis w księdze wieczystej roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości.

(postanowienie z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 541/03, Z. Strus,
M. Bączyk, Z. Cendrowski, OSNC 2005, nr 6, poz. 112)

*

Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, M. Grzelka,
Z. Kwaśniewski, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 6, poz. 113)

*

DANE STATYSTYCZNE – KWIECIEŃ 2005 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	1300	371	713	-	65	4	32	510	102	958
2.	CSK	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2
3.	CZP, w tym:	35	15	10	9	-	-	-	-	1	40
	- art. 390 k.p.c.	32	14	9	8	-	-	-	-	1	37
	- skład 7-miu	3	1	1	1	-	-	-	-	-	3
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	115	63	49	-	33	-	3	-	13	129
5.	CO, w tym	16	9	15	-	-	-	-	-	15	10
	- art. 401 k.p.c.	5	-	2	-	-	-	-	-	2	3
	- art. 45, 48 k.p.c.	11	9	13	-	-	-	-	-	13	7
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	2	6	3	-	-	-	-	-	3	5
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1468	466	790	9	98	4	35	510	134	1144

